

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu zamianowała poborcami podatkowymi w IX. klasie rangi:

zarządcę magazynu sprzedaży tytoniu i stempli Edwarda Janiszewskiego; kontrolorów podatkowych: Macieja Berezowskiego, Józefa Fiedlera, Kornela Wątróbskiego, Włodzimierza Szeparowicza, Jana Dworżańskiego, Adama Pluteckiego, Stanisława Turowicza, Józefa Hermana, Władysława Kołtunowskiego, Seweryna Nawrockiego, Władysława Mossakowskiego, Franciszka Samulskiego, Izzydora Podlaszeckiego, Hermana Kellera i Macieja Lipowskiego;

dalej kontrolorami podatkowymi w X. klasie rangi oficyantów podatkowych: Józefa Theodorowicza, Józefa Majerskiego, Józefa Bogdanowicza, Maksymiliana Świżewskiego, Jana Rzechowskiego, Ignacego Lecha, Józefa Ostrowicza, Stanisława Kutrzebę, Maryana Gabrygiela, Wilhelma Skrobotowicza, Jana Hodboda, Edmunda Reicherta i Teofila Opydę;

następnie oficyantami podatkowymi w X. klasie rangi kontrolora podatkowego Michała Kockę tudzież adjunktów podatkowych: Kazimierza Pędrackiego, Antoniego Kogera, Aleksandra Makarewicza, Grzegorza Sucharowskiego, Ubalda Pechnika, Juliana Kałużniackiego, Włodzimierza Nogę, Włodzimierza Gockiego, Jana Mossoczego, Franciszka Roskosznego, Jana Sekułowicza, Maryana Rayskiego, Piotra Błaszkiewicza, Mieczysława Kupca, Tadeusza Lipskiego, Leona Silkiewicza, Andrzeja Mielnika, Mieczys-

ława Bursę, Tadeusza Bereżyńskiego, Leona Jasińskiego, Jana Bourdona, Ignacego Primusa, Włodzimierza Kaznowskiego, Jana Pallaskę, Jana Kalinowskiego, Alfreda Hellera, Ignacego Dobrowolskiego, Bonawenturę Czaykowskiego, Jana Ligaszewskiego, Mojżesza Schildkrauta, Michała Stopkę, Edwarda Sobolskiego i Romana Modliszewskiego;

wreszcie adjunktami podatkowymi w XI. klasie rangi: ukwalifikowanego podoficera zandarmeryi Antoniego Beech metiuka, ukwalifikowanego podoficera rachunkowego 9 pułku piechoty Romana Fangora, praktykantów podatkowych: Stefana Huczkwskiego, Kazimierza Dąbrowskiego, Piotra Pokolińskiego; ukwalifikowanego podoficera rachunkowego 10 pułku dragonów Wilhelma Drzymuchowskiego; praktykantów podatkowych: Spirydyona Litwinowicza, Seweryna Saika, Seweryna Iwanickiego; ukwalifikowanego podoficera rachunkowego 58 pułku piechoty Pawła Skorodynskiego, praktykanta podatkowego Tomasza Strzelbickiego, prowizorycznych adjunktów podatkowych Józefa Sowińskiego i Jana Szymanka; ukwalifikowanego podoficera rachunkowego 10 pułku dragonów Erazma Lazarewicza; dalej praktykantów podatkowych: Jana Tokarza, Jana Fiedora, Franciszka Waligórę, Wincen- tego Godulę, Jana Gajewskiego, Jana Hellera, Stanisława Wojuckiego, Piotra Sulymę, Filareta Kmicikiewicza, Romana Babińskiego, Jana Korzyńskiego, Jana Michalewicza, Stefana Zalesińskiego, Antoniego Paziurka, Józefa Niedzielskiego, Stefana Baranieckiego, Edwarda Bylicę, Stanisława Jaremwicza, Włodzimierza Jurkiewicza, Rajmunda Korytowskiego, Łukasza Żołondka, Kazimierza Kamień-

skiego, Stanisława Burnatowicza, Bazylego Firmana, Włodzimierza Żelechowskiego, Antoniego Kondyjowskiego, Tomasza Jakubca, Mikołaja Stetkiewicza, Wincen- tego Barthla, Wiktora Sinkowskiego, Władysława Rużyckiego, Pawła Beistra, Kornela Kokocińskiego, Bolesława Wolańskiego, Karola Rza- skiego, Bartłomieja Porębę, Erazma Cze- żowskiego, Atanazego Męcińskiego, Antoniego Zwolińskiego, Jakóba Wo- zniaka, Jana Tatomira, Romana Tour- nelle'a, Józefa Peyersfelda, Anto- niego Janiczka, Edmunda Glińskiego, Edwarda Schüssla, Franciszka Troczyń- skiego, Władysława Drohomireckiego, Władysława Pieczętkowskiego, Juliana Czemeryńskiego, Karola Dziwlika Włodzimierza Muszyńskiego, Józefa Ku- czykę, Walentego Dziedzica, Kazimierza Dawidowskiego, Mikołaja Poweha, Ka- zimierza Barana, Stanisława Kościńskiego, Józefa Biedrońskiego, Juliana Pod- wapińskiego, Emila Mathiasa, Bolesława Sąsiedzkiego, Jerzego Wołoszy- na, Henryka Ściborowskiego, Edwarda Bieleckiego, Romana Maciejowskie- go, Alfreda Kutschere, Władysława Koko- szyńskiego, Józefa Rachfała, Jana Ło- zowego, Pawła Schmidta, Seweryna Wi- tosyńskiego, Wawrzyńca Łazarskie- go i Maryana Czerwińskiego; dalej nad- strażników skarbowych: Jana Prepeliuka i Jakóba Zajęczkowskiego; dyetaryuszy: Kazimierza Jelonka i Adolfa Kadleca; kalkulantów rachunkowych Jana Schollen- bergego, dyetaryuszy: Jana Rubicza, Ju- liana Brzezińskiego i Bernarda Kessle- ra tudzież kalkulantów rachunkowych Piotra Karpińskiego, zaś prowizorycznymi ad- junktami podatkowymi praktykantów podatko- wych: Mieczysława Piestraka, Konstante- go Iwasika, Stanisława Kozuba, Frydery-

ka Peschla, Stanisława Sieleckiego i Wilhelma Wallina.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 sierpnia.

Książę Ferdynand opuścił onegdaj Kon- stantynopol, gdzie przez dewocyjne ucało- wanie ręki sułtana zadał kłam obiegającym od pewnego czasu wieściom, jakoby w dniu dzisiejszym, będącym dziesiątą rocznicą wstą- pienia jego na tron bułgarski, zamierzał ogło- sić się niepodległym władcą księstwa. Książę powróciwszy do Sofii nie zostanie już tam austro-węgierskiego przedstawiciela, br. Calla, który w myśl polecenia nadesłanego mu z Wiednia wyjechał wczoraj ze stolicy Buł- garyi na czas nieograniczony! Jak wiadomo z tego co już wczoraj donieśliśmy, Rząd austry- acko-węgierski zażądał, aby prezes gabinetu bułgarskiego Stoilow odwołał w przeciągu oznaczonego czasu w formie kategorycznej i oficjalnej uwłaczające Austro-Węgrom i Najwyższej Dynastyi słowa, jakich użył w rozmowie z korespondentem berlińskiego *Localanzeigera*. Pan Stoilow z niepraktyko- wanym u męża stanu nietaktem powie- diał między innymi, że stosunki między Au- stro-Węgrami a Bułgarią są „naprężone“, a w interwiewie znalazł się także, jak wia- wiadomo, miejsce na Galicyę, w której mają panować tak „przeróżające“ stosunki, iż odej- mują one Austrii prawo do potępienia aktów oryentalnej samowoli i barbarzyństwa w Buł- garyi. P. Stoilow nie uczynił zadość wezwaniu, to też austro-węgierski Urząd spraw zagrani- cznych wyciągnął z tego postępowania pier- wszą konsekwencję.

Nie jest to jeszcze zupełne zerwanie sto- sunków dyplomatycznych, lecz pierwszy ku temu krok. Ks. Ferdynand i jego rząd otrzy- mali poważne upomnienie, a prawie niepodo- bna przypuścić, aby koła decydujące w Sofii miały odwagę zapoznawać dłużej swoje kry- tyczne położenie i trwać w zaślepionym upo- rze. Tak zapatrując się na rzecz, można uwa-

16)

HISTORIA DZIECI.

I.

(Ciąg dalszy).

Pani Marya załamała ręce. Nie była przyzwyczajona do najłżejszego oporu ze stro- ny córki. Chmurka dotąd ani jednym słowem nie sprzeciwiała się nigdy woli ani poglądom matki; dziś — naraz z taką dziwną zacięto- ścią, objawiła zdanie swoje, jak gdyby chciała zrobić jej tem przykrość umyślną.

Upadłszy na kanapę ze znużenia i z wyczerpania, rozgorączkowana, chora, podra- żniona, pani Marya gorzko wyrzucała córce jej nietakt.

Chmurka nie odpowiadała. Głucha, mil- cząca, roztargniona, pytała sama siebie:

— Co ja pocznę? — Co pocznę?

Matka najwidoczniej uważała pana Era- zma za jej konkurenta, któremu okazywała przychylność: jak w obec tego przyznać się do utrzymywanej z panem Włodzimierzem korespondencji i prosić o zezwolenie na przy- jazd jego?

Czarna noc jesienna rozpięła skrzydła nad czubkami świerków i jodeł, pokrywają- cych wzgórza lasiste, nad uśpionem w zmro- ku willami i domkami S., nad wężownicą- białej szosy i zygzakami kamienistej rzeczki górskiej, nad pieczarami tuneli i mostami

wiaduktów. Cicho, pusto i głucho było do- kąd.

Chmurka, nie mogąc zasnąć — pytała sama siebie bez końca:

— Co ja pocznę? Co pocznę?

Kilkakrotnie zrywała się z łóżka, aby pobiedz do pokoju matki i, zarzucawszy obie ręce na szyję jej, wyznać...

Co?

Nie miłość dla pana Włodzimierza, gdyż nie kochała go przecież jeszcze, ale to, że pragnie go zobaczyć, że przepuszcza, iż on je- den na świecie mógł zapewnić jej szczęście, że w serce jej dziecinne wrosło przywiązanie dla niego, którego nie i nigdy usunąć nie zdoła; że — dopóki nie pozna go na nowo i nie przekona się, czy takim jest, jakim widuje go w marzeniach swoich, nie będzie miała myśli spokojnej i nie pokocha nikogo...

Checiała wyznać przed matką całą pra- wdę, powiedzieć, że pisuje do niego, że w za- mian za krótkie, sztywne, suche bileciki swoje, otrzymuje często długie i serdeczne listy, po które codzień z niepokojem i gorączką pen- syonarki, zawiązującej romans ze studentami, zbiega na pocztę. — Checiała objąć matkę za szyję, przytulić głowę do jej piersi i wysze- ptać wszystkie bóle swoje.

Dotąd — była nieszczęśliwą przez to, że nie doznawała nigdy silniejszych wrażeń. Sylwetki otaczających ją mężczyzn ześlizgi- wały się z myśli jej, jak ześlizguje się z gład- kiej szyby zwierciadła odbicie przedmiotów światła zewnętrznego, nie pozostawiając za- dnych w niej śladów.

Z twarzy każdego z nich wiała puda i pustka, budząca na ustach ziewanie. Nie po-

znawała nazajutrz po przetkniętej noży tych, z którymi tańczyła; nie pamiętała ani słowa z tego, co mówili do niej. W głowie pozo- stawał chaos, oszołomienie, odurzenie atmo- sferą balową, lecz serce było puste, jakby lo- dem zmrożone.

Ten chłód, odbijający się na zewnątrz równowagą i spokojem, jaki podziwiali w niej wszyscy, był jej chorobą: nocami całemi pla- kała, skarżąc się sama przed sobą, iż nie mo- że odczuwać tego, co czuły wszystkie niemal jej rówieśniczki, z których każda miała bądź stały, bądź zmieniany co miesiąc ideał. Była- by rozkładała własne serce, aby przyspieszyć jego bicie, wlać w nie ożywcze tchnienie mi- łości...

Dziś — kiedy zaczęła odczuwać żywsze tętno krwi, kiedy próbowała marzyć i marze- nia te jasną tęczą obramowały jej umysł, — dziś nie czuła, że coś groźnego zawisło nad nią w powietrzu, coś, co zmąci jej szczęście, jej przyszłość, do której wyciągała ręce, jak żebrak do zaklętych skarbów Ali-Baby...

Cicho, na palcach, przestąpiła próg po- koju matki i stanęła przy łóżku jej, wstrzy- mując oddech.

Pani Marya spała. Sen miała niespokoj- ny, wstrząsała głową i rękami co chwila, jak gdyby chcąc odpędzić oblegającą umysł złą marę...

Chmurka poprawiła pod głową jej po- duszki, zdjęła z piersi skrzyżowane na nich ręce, powoli, ostrożnie, przesunęła ją na bok i, pochwywszy oddech jej, lżejszy już nieco, na palcach odstaąpiła od łóżka. Nie miała od- wagi przerywać snu matki: wróciła do siebie, zdając szczęście swoje na wolę losu.

Stońce niepewnem, perłowem świtanie- m przedarło się z za chmur, zebranych na ho- ryzontcie, gdy zasnęła z ciężarem bolesnego pognębienia na piersiach.

Nazajutrz, koło południa, zbudził ją głos matki, zdziwionej i zaniepokojonej snem jej długim. Wstała z mgłą na oczach i przy- krem, jak przedświst bólu, ściskaniem w sercu.

Nie stało się nic jeszcze, coby marzenia jej zniweczyło nagle, a jednak... czuła taką pustkę w sobie i dokoła siebie, jak gdyby w niej samej i dokoła niej zapanowało życie cmentarne.

Pan Erazm zaczął przychodzić co dzień i mając zaleconą po skończonej kuracyi mo- żliwą ilość rozrywek, stawał się coraz rozmo- wniejszy, coraz bardziej ujmujący i bawiący panie.

W południe, nim Chmurka wraz z pa- nią Maryą zdążyły wyjść z pokoiów swoich, stuknął do drzwi ich, zwiastując, iż czeka na wspólną ranną wycieczkę. Po obiedzie, o zmierzchu i wieczorem stawał się na partyę kregli lub krokieta, przynosił coraz to nowe pisma i książki; zmieniał krawaty, rękawiczki i garnitury, opowiadał dużo o powodzeniu swoim wśród kobiet, o zachwycie, jaki wy- wolywały jasne jego loki i błękitne oczy, gdy był małym jeszcze chłopcem, skarżył się na gorący swój temperament, który dotąd ka- zał mu uwielbiać wszystkie kobiety, nie po- zwalając wybrać jednej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Cecylia Walcowska.

zać godziny urzędowania p. Stoilowa za polichone, gdyż tylko przez usunięcie tego ministra, będzie mógł ks. Ferdynand przywrócić dawniejszy stosunek dyplomatyczny z potężną sąsiednią Monarchią.

Krok Rządu wiedeńskiego znajduje najzupełniejszą aprobatę nie tylko w całej austro-węgierskiej prasie, lecz także zagranicą, gdzie w najwyższym stopniu są zgorszeni zuchwałymi wywodami pierwszego doradcy lenniczego księcia i gdzie uśmiech politowania wywołał frazes Stoilowa o „naprężonych stosunkach” pomiędzy Austro-Węgrami i Bułgarią. Czyż bowiem w ogóle może być mowa o „naprężonych stosunkach” tam, gdzie po jednej stronie znajduje się małe księstwo złożone z lenniczego kraju i prowincji należącej do sułtana, z drugiej zaś mocarstwo europejskie?

Prasa zagraniczna podnosi, że ks. Ferdynand ma bardzo wiele powodów do spiesznej naprawy błędów swojego premiera i okazania, że nie identyfikuje się z jego wyrażeniami. Książę bowiem jedynie życzliwości Monarchii Austro-Węgier zawdzięcza, że przez szereg lat tytuł ciężki dla niego ze względu na wręcz wrogą postawę Rosji zdołał utrzymać się na tronie aż do chwili, gdy stan rzeczy tak się ułożył, iż mógł osiągnąć cel swoich pragnień: uznanie ze strony sułtana i mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim. Już tedy samo uczucie wdzięczności nakazuje mu przyłożyć gorliwie rękę do dania bezwzględnie Austro-Węgrom koniecznego zadośćuczynienia.

Z Budapesztu.

(Odroczenie sesji Izby dep. — Strejk murarzy. — List z pogrozkami).

Węgierska Izba dep. odroczyła się dnia 11 b. m. do 27 września. Pierwsze posiedzenie odbyło się po nowych wyborach dnia 26 listopada 1896 r., obrady zatem — z małymi przerwami — trwały pełne dziewięć miesięcy. Po załatwieniu spraw formalnych, dyskusji adresowej i kwestyj, odnoszących się do nietykalności poselskiej, rozpoczęła się dnia 12 stycznia dyskusja budżetowa, która trwała do 15 marca. Po feryach wielkanocnych toczyły się, obok kilku pomniejszych przedłożzeń, także rozprawy nad trybunałami sądów przysięgłych. Dnia 1 czerwca rozpoczęła się obstrukcja, która trwała aż do znanego kompromisu. Sesja Izby, niezwykle długa, nie została zamknięta, lecz odroczone. — Dzienniki węgierskie przypuszczają, że powód decyzji jest ten, iż przed zamknięciem sesji musi być jeszcze przeprowadzony wybór tego-rocznych Delegatów.

Izba magnatów zbierze się dnia 16 b. m. dla załatwienia projektów ustaw o premiach cukrowych, kontyngensie spirytusu i innych, poczem nastąpi formalne odroczenie sesji.

Na poniedziałek dnia 16 b. m. zapowiedziano rozpoczęcie w Budapeszcie ogólnego strejku murarzy, ponieważ budowniczowie i przedsiębiorcy nie chcieli przystać na przedłożone im przed 14 dniami żądanie. Do zmo-

wy przystąpiło 6.000 murarzy i 4.000 wyrobników.

Budapester Correspondenz donosi, iż prezes gabinetu hr. Banffy otrzymał rzekomo list z pogrozkami od komitetu anarchistów. W liście tym wzywają go, by ustąpił.

Echa wizyty cesarza Wilhelma w Petersburgu.

Uroczystości z okazji pobytu cesarstwa niemieckiego dobiegły już do końca; cesarz Wilhelm wraz z okazałą swoją eskadrą, złożoną z 11 statków, opuścił onegdaj wody Kronsztadu.

Marynarze, których jedna „Germania”, największy pancernik floty Niemiec przywiozła 800, wogóle goście niemieccy doznali serdecznego przyjęcia, entuzjazmu jednak nie było.

Ogromny przepych rozwinęto w Peterhofie i Krasnem Siole, miejscu rewii wojskowej; wogóle przebieg uroczystości dworskich był wspaniały.

Były generał-gubernator warszawski hr. Szuwałow nie mógł wziąć udziału w uroczystościach, na których jednak obecną była hrabina Szuwałowowa, która na śniadaniu w ambasadzie niemieckiej zajmowała miejsce obok cesarza Wilhelma. Chorego jeszcze hrabia monarcha niemiecki odwiedził w Warthemiankach, dokąd podążył wprost z rewii w Krasnem Siole.

Dzienniki petersburskie zapełnione są opisami uroczystości niemieckich i opisami przygotowań do uroczystości francuskich.

Petersburski korespondent *Köln. Ztg.* pisze: Wyborny nastrój w Petersburgu, zarówno podczas pobytu cesarza Wilhelma, jak po jego odejściu, jest najlepszym dowodem ugruntowującego się i coraz więcej nabierającego siły przekonania, iż może przyjść do utworzenia kontynentalnego związku przeciwko Anglii. *Köln. Ztg.* dodaje do siebie, iż czekać należy wprzód, aby zobaczyć, jaki obrót weźmie wizyta prezydenta Faure'a w Petersburgu.

Z Francji.

(Pojedynek księcia Henryka Orleańskiego. — Depopulacja Francji. — Amfiteatr rzymski w Oranii).

Najlepszą miarą, jak silne wrażenie na opinii publicznej we Włoszech wywarły i jak silne wśród niej oburzenie wywołały nieprawdziwe a ubliżające opowieści księcia Henryka Orleańskiego w bulwarowym dzienniku francuskim o zachowaniu się oficerów włoskich w czasie niewoli w Meneliku, jest formalna rywalizacja ze strony Włochów o pierwszeństwo w orężnej rozprawie z księciem. Oprócz generała Albertone, który był obrażony osobliście, gdyż książę Henryk obwiniał go, że płaszczył się przed Menelikiem i z własnego popędu ubiegał się o zaszczyt wzniesienia to-

astu na cześć negusa i jego małżonki, podczas jakiegoś galowego obiadu w Adis-Abeba, stara się o uzyskanie prawa pojedynkowania się z księciem orleańskim, porucznik Pini, wydelegowany do tego losem przez kolegów z armii włoskiej, dotkniętej relacjami księcia-podróznika. W ostatniej chwili, zgoda niespodziewanie, zgłosił się jeszcze do walki — książę włoski krwi królewskiej, bratanek króla Humberta, 27-letni Wiktor hrabia Turynu, który w armii włoskiej piastuje wyższą godność i osobliście postanowił pomścić tej zniewagi. Jak już wczorajsza depecha doniosła, opuścił on Turyn niespodziewanie, prawie po kryjomu, i w towarzystwie swych przyjaciół, margrabiego Ginori'ego i generała Quinto oraz adjutanta swego przybył do Paryża, aby zażądać tam satysfakcji od księcia Henryka Orleańskiego.

Paryska *Agencja Havasa*, doniosła już onegdaj, że jeden ze świadków księcia Henryka, Leontiew, otrzymał list świadków generała Albertone, w którym donoszą o przyjeździe swoim do Paryża i proszą o spotkanie. Leontiew odpowiedział, że zgadza się na naradę z nimi, konferencja ta odbyć się miała wczoraj. *Agencja* otrzymała jednak zarazem wiadomość z dobrze poinformowanych sfer o interweniencji wysoko postawionej osobistości włoskiej, która chce stanąć przeciw ks. Henrykowi Orleańskiemu. Wobec tego zmieni się prawdopodobnie sytuacja — i generał Albertone ustąpić będzie musiał wobec owej wysokiej osobistości prawa do pojedynku z ks. Henrykiem Orleańskim, który został o tej interweniencji zawiadomiony w czasie podróży swej do Paryża. — „Owa” wysoko postawiona osobistość jest, jak się teraz okazuje hr. Turynu, o którym donoszono już przed kilku tygodniami, że zamierza żądać satysfakcji od księcia Henryka Orleańskiego.

Ostatnie wiadomości z Paryża o tym pojedynku opiewają: „Sekundanci ks. Henryka Orleańskiego odbyli wczoraj długą konferencję z dwoma nieznany mi panami, którzy, według pewnych informacji, są świadkami hr. Turynu. Zapewniają, że przybyli wczoraj do Paryża hrabia Turynu i jego sekundanci, generał Avagadro di Quinto i margrabia Ginore”.

„Ks. Orleański przyjął wyzwanie ze strony hrabiego Turynu, pojedynek odbędzie się dzisiaj, w sobotę”.

„Wczorajsza pierwsza konferencja Leontiewa i Mourichona, jako świadków ks. Henryka Orleańskiego, z sekundantami generała Albertone, Sismondim i Maritellim, trwała zaledwie kilka minut”.

Temps paryski oświadcza, że upoważniony jest od księcia Henryka Orleańskiego zapewnić, iż nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby książę otrzymał od księcia Aosty, swego swagry, pismo, w którym ten ostatni wyraził życzenie, aby sprawa księcia została uporządkowana bez rozlewu krwi.

Według zapewnienia *Italie*, postąpienie hrabiego Turynu w sprawie z ks. Henrykiem Orleańskim, wynikało z własnej jego inicjatywy, bez upoważnienia zwierzchności lub ministra wojny. *Opinione i Fanfulla* twierdzą, że wiadomo, co jest pewnego w doniesieniach o podróży hrabiego Turynu. To tylko

jest pewnem, iż idzie tu jedynie o sprawy osobiste.

We Francji wiele zgryzoty sprawia — kwestya populacji. W r. 1801, Francja miała 27,350.000 mieszkańców — w roku 1891 tylko 38,350.000 — podczas, gdy od roku 1816 do roku 1895 ludność Niemiec wzrosła z 25 na 52 milionów. Na początku stulecia ludność Francji wznosiła się co rok o 1 pr. dziś tylko o 0.07 pr., podczas, gdy Niemcy, rozmnażają się co rok o 1.11 pr. Jeżeli ludność Francji i Niemiec w tym samym stosunku wzrastać będzie, to w roku 2000 Francja liczyć będzie tylko 59 milionów, a Niemcy nie mniej, jak 153 milionów ludności. W Niemczech rodzi się dziś dwa razy tyle dzieci, co we Francji, to znaczy, że za lat 20 będzie w Niemczech podwójna ilość rekrutów. Czy da się zaradzić złemu? Pesymiści, zrezygnowani, wskazują na bezowocne starania w tym kierunku czynione, za czasów cesarstwa rzymskiego — i pocieszają się fatalistyczną wiarą, w niedającą się uniknąć dekadencję każdego narodu.

Optymiści — a na czele ich uczony Bertillon, nie porzucają nadziei, pomimo, że stwierdzono w roku 1891, iż 17,2 pr. rodzin było bezdzietnych, 24,5 pr., miało po jednym dziecku, 22 pr. po dwoje, 14,7 pr. po troje dzieci. Tylko 19,8 pr. ma po więcej dzieci.

Powodem tego jest nie tylko alkoholizm, używanie tytoniu, lues, ale i świadoma, umyślna restrykcja. Jedną z przyczyn jest także i dobrobyt panujący we Francji. Stwierdzono, że najmniej dzieci rodzi się w tych departamentach, które cieszą się dobrobytem, a przeciwnie, najbardziej biedne departamenty najwięcej wykazują urodzeń. Już Diderot powiedział przed 100 przeszło laty: „Rien ne peuple plus que les gueux”.

Optymiści, opierając się na podstawie powyższych obliczeń, budują plany, inaugurują nowy socyalizm państwowy. Przed rokiem założono „Alliance nationale pour l'accroissement de la population française”. Stowarzyszenie to wzięło sobie za specjalne zadanie inicjatywy w uchwalaniu ustawodawczych przepisów celem podniesienia liczby urodzin. Ministerstwu wręczono petycję domagającą się, aby trafiki oddawano tylko tym rodzinom, które mają po troje dzieci, aby podatki państwowe stopniowano w stosunku do ilości dzieci, udzielając ulg rodzinom licznym, a nakładając podatek specjalny na kawalerów. Władzę francuskich ekonomistów, z Leroy-Beaulieu na czele, iluzje te optymistyczne przyjmuje z... ironią. Najnowszą propozycją jest, ażeby żołnierzy żonatych uwalniano od ostatniego roku służby.

Najpiękniejszym szczegółem ostatniej podróży prezydenta Faure'a po południowej Francji było niezawodnie przedstawienie w teatrze miasta Oranii. W mieście tem znajdują się ruiny olbrzymiego amfiteatru rzymskiego, który dotąd ściągali tylko turyści. Ruiny te zakraśniały półkole równie obszerne, jak cyrk Marcellusa, lub jak teatr Pompejański, które to widownie mieściły publiczności 20 i 30 tysięcy. Tyleż miejsce zawiera starodawny amfiteatr Oranii, a municypalność tej starej siedziby postanowiła go odnowić ku uciesze południowego ludu francuskiego. Teraz

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

XI.

(Ciąg dalszy).

Zwrócił znowu na nią wzrok niespokojny siedział ciągle bez ruchu, milcząc, tylko na znak zaprzeczenia pokręcała głową ukrytą w dłoniach.

— Maneczko — rzekł głosem zdławionym — czy na prawdę nie jesteś na mnie rozgniewana?... Czy może w dobroci swojej unikasz odpowiedzi, któraby mnie zmartwić mogła?... Proszę cię, mów!... albo przynajmniej, pozwól mi czytać myśl twoją w twoich oczach!...

Zbliżył się i delikatnie rozsunął ręce Maneczki. I wtedy, doznał nieopisanego i pełnego zadziwienia radości, zobaczywszy twarz zaczerwienioną wzruszeniem i dwoje łagodnych oczu, patrzących na niego z serdecznością.

— Maneczko... — bąknął — czy podobna?... Nie odrzucasz mnie?... Nie gniewasz się?... —

Uśmiechnęła się błado, a potem uczyła się mocno zakłopotaną i spuszczając głowę:

— Nie... — westchnęła — nie gniewam się... Nie wiem, czy dobrze robię odpowiadając panu z taką szczerością... Ale sądzę, że pan zna mnie dosyć, aby nie adać innego znaczenia moim słowom... Nigdy nie kłopotalam się tą różnicą wieku, która pana prze-

raża i... i jestem dumną, będąc wybraną przez takiego, jak pan człowieka...

Podczas gdy mówiła, Filip jej się przyglądał oczarowany i niespokojny. Nagła radość, której doznawał, nadto była wielką, aby nie prowadzić pewnego rodzaju melanchoijnej reakcji. Nie śmiał jeszcze wierzyć w swoje szczęście, a niepokoił się w delikatności swojej. Zadawał sobie pytanie, czy Maneczka, przyjmując go miłość, nie dała się unieść wspomnialomysłnej egzaltacji, lub jednemu z tych romantycznych zachwytów, którym podlegają młode dziewczęta.

— Drogie dziecko — odpowiedział — zastanów się jeszcze... Czy nie jesteś pod wpływem współczucia, które później wyrzucić sobie będziesz?... Czy jesteś pewną, że się nie mylisz?

Podniosła na niego oczy, pełne wymówki.

— Czemu pan wątpi o mnie?

— Nie wątpię, ale szczęście moje przeraża mnie... Obawiam się, żebyś się nie myliła.

— Jak pan może mieć podobne obawy, skoro ja przyszedłam tutaj, aby pana uspokoić i powiedzieć... wszystko to, co powiedziałam?... —

I zawstydzona, ukryła znowu twarz w dłonie. On, pod wpływem zachwytu i wdzięczności, usunął znowu te ręce i do ust je tulił w długim pocałunku.

— Późno już... — szepnęła Maneczka — muszę wracać.

— Nie jeszcze! — zawołał — nie prędeż, aż ci pokażę ów Toron, gdzie tak bardzo tęskniłem do ciebie!

Wsunął dłoń młodej dziewczyny pod swoje ramię i wyszli.

Deszcz ustał a słońce, pochylające się już w stronę zachodu, oświecało drzewa, na

których błyszczały krople deszczu, jak brylanty. Z górnego ogródka Toron, jezioro, z błękitną powierzchnią, wydawało się jakby przywdziało godową szatę na uczenie szczególne Filipa. Na spokojnej wodzie, statek wieczorny, pełniący rolę komunikacyjną, płynął zwolna, pozostawiając za sobą długi pas srebrnawy.

Desgranges z rozkoszą prowadził Maneczkę na ten taras, gdzie całymi tygodniami nosił swój smutek i cierpienie. Dla niego też samotny zakątek zaludniony był myślami, odnoszącymi się bez wyjątku do panny Dionasz. Każde drzewo, każdy kwiat dziko rosnący, każda ławka na pół mchem okryta, miała swoją miłosną legendę, którą opowiadał Maneczce, a ona nasłuchiwać się dość nie mogła.

— Patrz — rzekł Filip — ztąd widać czerwone dachówki Vivier... Ileż to razy przychodziłem tutaj na tę ławkę patrzeć, jak ten dach połyskuje rosą poranną, lub przysłania się błękitną mgłą wieczorną!... Każdego dnia patrzałem na to, jakby po raz ostatni i czyniło mi to wrażenie, jakbym się przypatrywał rajowi, z którego na zawsze zostałem wygnany...

— Wygnanie to skończy się od jutra — odrzekła Maneczka, śmiejąc się — bo nie będzie pan już miał pretekstu trzymać się zdale od Vivier.

— Och! teraz będę tam chodził codziennie... Zamęcę cię i znudzę swoimi wizytami.

— Nie męczyły mnie, ani nudziły dawniej i nigdy nie znudzą...

— I nie myślisz już o powrocie do klasztoru?

— Wróć, jeżeli pan zmieni zdanie...

— A więc nigdy! ponieważ jestem na wiecznym... Narzeczeni! — powtarzał z drżeniem radości w głosie. A więc to prawda!

będziesz moją żoną?... W tej chwili zdaje mi się, że chodzę, jak we śnie... Pytam się siebie, jak się to stało, żeś mnie mogła pokochać, mnie, który okazałem się tak...

— Mój Boże! — odrzekła z całym urokiem naiwności — stało się to bardzo prosto... Zanim pana zobaczyłam, nie znałam i nie kochałam nikogo oprócz mego ojca... Często mi mówił o panu... Przybyłeś do Vivier w chwili, gdy spadło na mnie nieszczęście; byłeś dla mnie dobry, i od razu zgadłam, że nie weźmiesz pan w obronę sieroty tylko z poczucia obowiązku, ale także z przyjaźni. Nie traktowałeś mnie pan, jak małą dziewczynkę, będącą pod opieką, ale jak przyjaciółkę, dla której się poświęca; byłam tem wszystkim tak przejęta, że serce moje całkiem naturalnie skłaniało się ku panu... Po moim ojcu byłeś pierwszym i jedynym, do którego się przywiązałam...

— Drogą moją, milutka Maneczko! zawołał przyciskając do siebie ramię sieroty.

I nagle, podczas gdy zadrżał na całym ciele, czując przy swojej piersi to młode i świeże ramię, w umyśle jego przeszła jakby mgła smutku a twarz mu się zaszepiła.

— Co panu jest? Dlaczego przybierasz tak smutny wyraz? spytała młoda dziewczyna zaniepokojona.

— Ponieważ, wyrzekł poważnie — czuję się tak mało ciębie godny... ciębie, która wszystko mi dajesz a ja ci tak mało przynoszę!... Ty rozpoczynasz życie, podczas gdy ja je kończę... Mam jakby wyrzut sumienia, przyjmując twoje dziewczęce serce, że nie mogę ci dać w zamian tej samej niewinności duszy, podobnie młodych pojęć i pełnych zapału iluzji...

(Ciąg dalszy nastąpi).

pod modrem niebem Walency i Delfinatu o-
twarda została na nowo jedna z największych
scen świata nowożytnego — w miejscu u-
święconem tradycją klasyczną.

Paryż wysłał na tę uroczystość nietylko
świat oficjalny, ale co tylko miał wolnych
w czasie kanikuli artystów i literatów. Po-
ciągnęło to wszystko, ażeby przejść pod szcza-
tkami Angustowego łuku tryumfalnego i za-
siąść na stopniach prastarej widowni, o któ-
rej mury w przedudną noc południa odbijają
się dźwięki Eryni Leconte de Lisle'a. Na
pierwszy raz Komedia Francuska pożyła
miastu swych najlepszych artystów: Mounet
Sully'ego, Truffier'a, pannę Bartet i t. d.

Być może, że nastąpi jeszcze czas, kie-
dy prastare tradycje Delfinatu, Prowancyi,
Gaskonii, Normandyi, Bretanii, Burgundy zo-
staną, jak amfiteatr Oranii, odbudowane i na
nowo powołane do życia. Wówczas te krainy,
piękne dla każdego, kto miał sposobność
bodać przemknąć przez nie w pociągu, prze-
staną ścigać li tylko agentów handlowych
lub kąpielowych gości w czasie sezonu.
Wówczas cudzoziemiec będzie pamiętał o
Francyi po za Paryżem. A przyznać trzeba,
że prowincya francuska coraz więcej pracuje
nad wskrzeszeniem i w ogóle zorganizowa-
niem swego życia, które zbyt często jest je-
szcze tylko lichą parodią egzystencji pary-
skiej. Może więc stać się, że Francya, jak
Niemcy, zaroi się kiedyś cała od tłumy mi-
łośników jej pamiątek. Dotychczas wszyscy
dają tylko do Paryża.

KRONIKA

Lwów, 14 sierpnia.

— **JE. P. Minister kolei żelaznych**
generał-porucznik Guttenberg, przybył wczoraj o
godz. 6 popołudniu do Kołomyi, gdzie na dworcu
kolejowym powitali JE. P. Ministra: starosta i
rada Namiestnictwa Seweryn Bańkowski i re-
prezentacya miasta Kołomyi. Po zwiedzeniu
miejsca katastrofy i miasta w towarzystwie dy-
rektora kolei i burmistrza, odjechał Jego Eks-
cellencya po półtora godzinnym pobycie do Lwowa.

JE. Pan Minister przyjmował dzisiaj ra-
no od godziny 9 do 10 w biurach dyrekcji ko-
lei przedstawienia urzędników kolejowych, na-
stępnie zwiedzał nowobudujący się gmach c. k.
Dyrekcji kolei państwowych, poczem składał wi-
zyty, a o g. 2 popołud. odjechał na dalszą inspek-
cję linii kolejowych, mianowicie do Bełca i
Sokala, zkąd uda się na Jarosław i Rzeszów,
dalej przez Jasło i Nowy Sącz z powrotem do
Wiednia, gdzie przybędzie dnia 17 b. m. zrana.

— **Zaręczyny.** W Busku odbyły się d.
12 b. m. w świątym gronie rodzinnym zaręczyny
hr. Wandy Badenianki, córki JE. P. Prezydenta
Ministrów hr. Kazimierza Badeniego i hr. Maryi
ze Skrzyńskich z hr. Adamem Krasieńskim, or-
dynatem na Opinogórze, synem s. p. hr. Władys-
ława i Róży z hr. Potockich 1^o voto hr. Krasień-
skiej, dzisiejszej hr. Edwardowej Raczyńskiej,
a wnukiem poety Zygmunta Krasieńskiego i Ada-
ma Potockiego.

Hr. Adam Krasieński doktoryzował się na
wydziale filozoficznym w Heidelbergu i napisał
obszerne dzieło „O stosunkach włościańskich ubie-
głego stulecia w Polsce“.

— **Na kapitule 00. Bernardynów,**
która odbyła się w Leżajsku dnia 6 i 7 b. m.,
wybrani zostali: prowincyałem ks. Łukasz Dan-
kiewicz; kustoszem prow. ks. Jan Zajac; defini-
torami: ks. Sabin Figus, ks. Hipolit Śmiałow-
ski, ks. Letus Olszewski i ks. Felician Fierek;
gwardyanami: w Krakowie ks. Norbert Goli-
chowski, we Lwowie ks. Szymon Niemczycki,
w Przeworsku ks. Aleksander Wójcik, w Sam-
borze ks. Justyn Szaflarski, w Tarnowie ks.
Bruno Nowakowski, w Sokalu ks. Sergiusz Mi-
chna, w Kalwarii Zebrzydowskiej ks. Felician
Fierek, w Leżajsku ks. Sabin Figus, w Rzeszo-
wie ks. Hipolit Śmiałowski, w Zbarażu ks. Le-
tus Olszewski, w Alwerni ks. Stefan Podwor-
ski, w Lesznie ks. Marcin Krupński, w Brze-
żanach ks. Maurycy Miętus, w Krystynopolu ks.
Konrad Forystek, w Gwoźdzu ks. Andrzej Ko-
minek, w Dukli ks. Dominik Górski; magistra-
mi: ks. Mateusz Balawander i ks. Filip Brod-
ski; sekretarzem prow.: ks. Leonard Szczepaniak.

— **Prezesem Rady powiatowej sa-
nockiej** wybrany został dnia 9 b. m. 20 głosami
na 22 głosujących p. Włodzimierz Truskolaski
właściciel dóbr Płonna.

— **P. Mieczysław Baranowski,** dy-
rektor seminarium nauczycielskiego żeńskiego i
członek Rady miejskiej we Lwowie, wyjechał
dziś popołudniu na kongres lekarski w Moskwie,
gdzie weźmie udział w pracach sekcji XIV i
wygłosi dwa referaty z zakresu higieny szkolnej.

— **Zwracamy uwagę** pp. dostawców i
przedsiębiorców na dzisiejsze ogłoszenie (w dziale
inzeratowym) c. k. Dyrekcji kolei państwowych
w Krakowie, w przedmiocie dostawy drzewa i
progów na rok 1898.

— **Stowarzyszenie katolickich robotni-
ków „Jedność“,** zdawało przedwczoraj sprawę ze

swjej działalności od dnia 1 stycznia do końca
czerwca. Dochód Towarzystwa wynosił w tym
okresie 567 zł. 33 ct., rozchód 422 zł. 23 ct.
Po udzieleniu zarządowi absolutorium, robotnicy
w liczbie około dwustu przystąpili do wyborów
uzupełniających. Wybrano wiceprezesem p. Hor-
dyńskiego, sekretarzem p. Waśniewskiego, człon-
kiem wydziału p. Nowakowskiego. Wreszcie
uchwalono wysłać dwóch delegatów na wiec ka-
tolickich stowarzyszeń robotniczych, który odbę-
dzie się w dniach 22 i 23 b. m. w Nowym
Sączu.

— **Eksplozja gazu.** W piwnicy domu
pod l. 22 przy ulicy Kaźmierzowskiej nagroma-
dził się gaz, ulatniający się z uszkodzonych rur
gazowych. Wczoraj wieczorem udało się do tej
piwnicy sklepową Adela Ehrlich, a w chwili,
gdzie tam wstąpiła z płonącą świecą w ręce, na-
stał wybuch gazu, skutkiem czego Ehrlichó-
wna doznała niezbyt silnych oparzeń twarzy.
Dochodzenie karne wdrożono.

— **Z Janowa.** Proszeni jesteśmy o umie-
szczenie następującej korespondencji: W dniu 8
b. m. odbył się w Janowie w lesie „na Kró-
lewskiej Górze“ festyn ludowy, na dochód miej-
scowej straży ogniowej ochotniczej i ubogiej dzia-
łalności szkolnej. Dzięki sprzyjającej pogodzie a wię-
cej jeszcze ludziom chętnym do spieszenia z po-
mocą gdzie jej potrzeba, wynik materialny prze-
szedł wszelkie oczekiwania i przyczyni się do
skutecznego wsparcia zdrowo i świetnie rozwi-
jającej się tutejszej straży ogniowej. Nie mniej
uboga młodzież szkolna, której w Janowie jest
poddostatkiem, a dla której przypadnie część o-
trzymanego z festynu dochodu, błogosławić bę-
dzie uczestników zabawy i wszystkich, którzy
pospieszyli z pomocą. Przedewszystkiem podnieść
należy gotowość dyrekcji Banku hipotecznego, a
zwłaszcza pp. dyrektorów Łazarusa, Bielańskiego
i Matuszewica, którzy nie tylko postarali się o
wszelkie ułatwienia, dotyczące przewozu gości ze
Lwowa, ale czynną pomocą dopomogli do osią-
gnięcia świetnego finansowego rezultatu. Również
należy się szczerze podziękować staropolskie „Bóg
zapłać“ paniom bawiącym tutaj dla świętego
powietrza, szczególnie zaś paniom: Bielańskiej,
Schnür-Pepłowskiej, Dolińskiej, Tabaczynskiej i
Kopystyńskiej, jak i paniom miejscowym: Kur-
weilowej, Udziałowej i Huczyńskiej, za pomoc
przy rozsprzedaży losów na loteryę fantową.

Od komitetu festynu.

— **Promocya.** Dnia 7 b. m. odbyła się
na wydziale filozoficznym Uniwersytetu berliń-
skiego promocya naszego rodaka, p. Alfreda De-
nizota, rodem z Górczyna w Poznaniu. Opo-
nentami byli również Polacy: pp. M. Hubert,
student Uniwersytetu berlińskiego, Fr. Dąbrow-
ski, ukończony chemik i dr. med. Sobierajczyk.
W szeregu też dołączonych do rozprawy, znaj-
dowała się teza, która brzmiała: „In Ländern
mit gemischter Bevölkerung muss im Schul-
unterrichte die Muttersprache der Schüler eine
gebührende Stellung einnehmen“.

— **O odsłonięciu mauzoleum Ko-
ściuszkę,** otrzymujemy z Rapperswyłu nastę-
pujące bliższe szczegóły: Uroczystość złożenia
sereca Tadeusza Kościuszkę (oddanego krajowi
przez rodzinę Morosinich), do specjalnie zbudowa-
nego mauzoleum w dziedzińcu Muzeum naro-
dowego, miała przebieg bardzo poważny, odpo-
wiadający w zupełności ważności chwili.

W uroczystości wzięło udział około 500
osób. Między innymi przybyli: pułkownik Mił-
kowski (P. T. Jeż) z Genewy, posłowie: Bojko,
Wójcik, Daszyński, dalej dr. Karol Lewakow-
ski, prof. Laskowski z Genewy, prezes Rady
muzealnej i dyrektor Muzeum dr. Józef Gałę-
zowski z Paryża, pp. Rużycki-Rosenwerth, Ga-
sztowni i Brochocki z Paryża, delegacye polskie
z Genewy, Zurichu z pięknymi wienieciami, obok
tych zaś p. Wróblewski, prezes Czytelni akade-
mickiej ze Lwowa, poeta Jan Kasprzowicz i p.
Jabłoński ze Lwowa, grono włościan z Gorlic-
kiego i kilku dziennikarzy z różnych stron kraju.
Publiczności dostarczyli przeważnie z kapiel w
Szwajcaryi i innych miejsc przybyli rodacy, oraz
dość poważne grono obcych, w tej liczbie głównie
Francuzi.

Po zebraniu w dziedzińcu pałacowym, prze-
szli wszyscy do pobliskiego kościoła, gdzie ks.
Heyducki odprawił Mszę za duszę Kościuszkę.

Następnie w długim pochodzie udaliśmy
się na dziedzińce muzealny, gdzie kolejno prze-
mawiali pp.: prezes dr. Gałęzowski, dr. Karol
Lewakowski, p. Gasztowni (po francusku), poseł
Bojko, delegat lwowski „Sokołów“ p. Adam,
akademik Wróblewski i delegat młodzieży rękod-
zielniczej p. Jabłoński, poczem serce Kościuszkę
złożone w puszcę, wmurowano do ściany mauzo-
leum. Na tem zakończyła się uroczystość wła-
ściwa.

O godzinie 1 w południe odbył się w sa-
lach i na terasie hotelu „du Lac“ obiad wspólny,
na którym wznoszono liczne i wymowne toasty.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Dyni-
skach, powiatu rawskiego, Sylwery Skolimowski,
syn s. p. Andrzeja, adwokata krajowego, ostatni
ze starszej linii tej rodziny, urodzony w r. 1816
we Lwowie. Ś. p. Sylwery Skolimowski ukoń-
czywszy z celującym postępem Akademię inżyni-
erską w Wiedniu, brał następnie czynny udział
w ruchach narodowych, poczem osiadł na roli u
swego bratanka w Dyniskach.

W Poznaniu, Michał Wodpol, ceniony
muzyk, uczeń Chopina.

— **Z Żydaczowa** donoszą nam telegra-
ficznie: Mordercę żandarma Kulmatyckiego wy-
kryto. Jest nim Mikołaj Kozak z Żurawna. Po-
wodem czynu była zemsta za to, iż Kulmatycki
aresztował go za kradzież. Morderca obrabował
swoją ofiarę.

— **Zjazd leśników.** XIV walne zgromadzenie członków gal. Towarzystwa leśnego,
odbędzie się w Ułaskowcach (koło Czortkowa
na Podolu) w dniach 8, 9, 10 i 11 września
b. r., w połączeniu z wycieczką do lasów klucza
Bilczekiego książąt Sapiechów i do lasów klucza
Ułaskowieckiego JE hr. Lanckorońskiego. Człon-
kowie, którzy mają zamiar wziąć udział w wal-
nem zgromadzeniu, zechcą zawiadomić o tem kan-
celaryę Towarz., celem przesłania im legitymac-
cyj, służących do korzystania z ewentualnie po-
zyskać się mającego zniżenia cen jazdy kolejną.
Równocześnie należy również zawiadomić o uczest-
nictwie w zgromadzeniu komitet miejscowy w
Jagielińcy (na ręce p. Józefa Krokowskiego, peł-
nomocnika dóbr hr. Lanckorońskiego), a to celem
wyznaczenia mieszkań, o które komitet postarał
się tak samo, jak i o wyżywienie i furmanki.

Program zjazdu jest następujący:

We środę, dnia 8 września o godzinie 9
rano przyjazd do Czortkowa pociągiem (via Sta-
nisławów); o godzinie 10 nabożeństwo w tam-
tejszym kościele OO. Dominikanów; o godzinie
11 min. 30 wyjazd z Czortkowa furmankami do
Ułaskowca; popołudniu o godzinie 4 w Ułasko-
wca pierwsze posiedzenie walnego zgroma-
dzenia.

We czwartek, dnia 9 o godzinie 6 rano
wyjazd na wycieczkę do lasów klucza Bilczekiego
ks. Sapiechów. Powrót wieczorem.

W piątek, dnia 10 o godzinie 6 rano wy-
jazd na wycieczkę do lasów Ułaskowieckich.
Powrót koło południa. O godzinie 3 popołudniu
dalszy ciąg obrad walnego zgromadzenia.

W sobotę, dnia 11 o godzinie 9 początek
ostatniego posiedzenia i zakończenie obrad. Po-
południu wyjazd (do pociągu wieczornego) do
Czortkowa.

Dla chcących wyjechać wcześniej z Ułasko-
wca, furmanki będą do dyspozycji.

— **Ruch turystów w Krakowie.** Czy-
tamy w *Czasie*: Dzięki staraniom pana E. Chro-
nowskiego, właściciela Grand hotelu, ruch tu-
rystów wzrasta się rok rocznie. Kraków, mia-
sto starożytne, mieszczące tyle pamiątek histo-
rycznych i artystycznych ma wiele warunków,
aby się stało rodzajem Norymbergi polskiej;
przykro tylko wyznać, że stosunkowo więcej oc-
eniany i podziwiany jest przez cudzoziemców,
niż przez swoich. Codziennie do Grand-hotelu
przybywają pojedynczo lub też zbiorowo partye
Anglików, Amerykanów, Francuzów, Duńczyków
i t. d. Wczoraj przybyła znowu partya z 18
Amerykanów, jutro przybywa grono francuskich
lekarzy i profesorów medycyny, złożone z 20
osób, jadących na kongres do Moskwy. Wkrótce
zapowiedziane jest przez agencję Junot przyby-
cie 3 dalszych grup Francuzów.

— **Samobójstwo.** W jednym z hoteli
w Krakowie odebrał sobie onegdaj życie Edward
Kalina, buchalter, liczący lat 24.

— **Do Szezawnicy** od 1 do 8 b. m.
przybyło 95 rodzin a 184 osób, razem od po-
czątku sezonu 1447 rodzin a 2341 osób.

— **Do Rymanowa** od 28 lipca do 10
b. m. przybyło 52 rodzin a 153 osób, razem od
początku sezonu 544 rodzin a 1394 osób.

— **Franciszek Coppée,** jeden z najzna-
komitszych poetów francuskich, jak donoszą z
Paryża, jest umierający.

— **Sprawy wychowania fizycznego
młodzieży na Kongresie lekarskim w
Moskwie.** Sekcja XIV. tego Kongresu, w której
zakres wchodzi: higiena, demografia, medycyna
publiczna, epidemiologia i t. d. ma na swym po-
rządku dziennym także: „sprawy wychowania
fizycznego młodzieży, a w szczególności obmy-
ślenie organizacji ćwiczeń fizycznych w szko-
łach“. Na powyższy temat zgłoszono kilka refe-
ratów, między innymi dwaj uczestnicy ze Lwowa.
Będą przy tej sposobności przedstawione do dy-
skusyi i uchwały następujące tezy, które poda-
jemy z krótkim umotywowaniem.

Dzisiejsze wychowanie fizyczne młodzieży
w ogóle, a młodzieży szkolnej w szczególności
jest w wysokim stopniu zaniedbane. Dowodem
tego rozpowszechniona, niemal powszechna ane-
mia u młodzieży, nerwowość i stateczne kosza-
wienie rodu ludzkiego.

Z tego powodu — w interesie dobra
ludzkości — potrzeba corychlej ująć całe wy-
chowanie fizyczne młodzieży, a zwłaszcza mło-
dzieży szkolnej, w system, na zasadach fizjologii
i higieny ciała i ducha oparty.

Główna przyczyna złego w wychowaniu
młodzieży szkolnej tkwi w jednostronnem i zbyt
forsownem rozwijaniu i kształceniu zdolności du-
chowych, co samo już odbija się niekorzystnie
na organizmie fizycznym młodzieży.

Głównem zadaniem zatem racjonalnego

wychowania fizycznego młodzieży będzie wyszu-
kanie należytej i właściwej miary w nęczeniu
i ćwiczeniu sił cielesnych i duchowych.

W układzie systemu wychowania fizycznego

pamiętać należy o tem: 1. że przeciążenie t. j.

nadmierne nęczenie sił cielesnych jest równie

szkodliwe jak nadmierne nęczenie sił umysło-
wych; 2. że pracy umysłowej młodzieży szkol-

nej należy przeciwstawić odpowiednią ilość
pracy fizycznej, jednak tak praca umysłowa jak
praca fizyczna powinny być ujęte w należyte
granice, odpowiadające wiekowi i indywidual-
nemu rozwojowi fizycznemu i umysłowemu każ-
dej jednostki, których przekraczać nie wolno.

Współczesna szkoła, tak ludowa jak śred-
nia, jest dotąd jeszcze we wszystkich państwach
Europy jednostronną; zatrudnia bowiem i na-
tęży o wiele więcej umysł niż ciało. Obowią-
kiem jest przeto lekarzy, higienistów i pedago-
gów zwalczać tę jednostronność w ustroju szkół
i domagać się wprowadzenia równowagi między
kształceniem i pracą umysłu a kształceniem i
pracą ciała. Stać się to może: 1. przez rewiz-
ję planów naukowych i redukcję materiału
naukowego tak co do ilości jak zakresu nauki;
2. przez wprowadzenie w szkołach wszelkiej ka-
tegoryi obowiązkowej nauki gimnastyki; 3. przez
wprowadzenie obowiązkowych gier i zabaw ru-
chowych młodzieży na wolnem powietrzu; 4.
przez wprowadzenie obowiązkowych wycieczek
(marszów) młodzieży; 5. przez wprowadzenie
obowiązkowych kąpiei młodzieży; 6. przez urzą-
dzenie stosownych lecznic dla dzieci anormalnie
rozwinętych, a dla dzieci wątłych, anemicznych
i t. p. kolonij wakacyjnych zdrowotnych i le-
czniczych.

Referenci przedstawiają następujący wnio-
sek: Sekcja XIV. i XII. Kongresu międzynaro-
dowego lekarskiego uchwalili przeto:

1. Plany naukowe szkół wszelkiej kate-
goryi powinny być zrewidowane pod względem
ilości, zakresu i jakości materiału naukowego
i w razie potrzeby zredukowane w ten sposób,
ażeby uchylić możliwość przeciążenia umysłowe-
go młodzieży szkolnej.

2. W szkołach wszelkiej kategorii należy
zaprowadzić obowiązkową naukę gimnastyki trzy
razy na tydzień; budynki szkolne potrzeba więc
zaopatrzyć w sale gimnastyczne. W lecie i w
ogóle w stosownej porze ćwiczenia gimnastyczne
odbywać się mają na wolnem powietrzu.

3. Wprowadzić należy także w szkołach
obowiązkowe gry i zabawy ruchowe — dwa
razy na tydzień (w zimie ślizgawkę). W tym
celu należy urządzić przy szkołach boiska do za-
baw, a w miastach większych publiczne miej-
sca do zabaw w dostatecznej ilości, niezbyt od-
ległe od śródmieścia.

4. Wprowadzić należy także dla młodzieży
szkolnej stałe i obowiązkowe wycieczki piesze
(marsze) w lecie i zimie, raz na tydzień.

Wszystkie powyższe ćwiczenia fizyczne pod
2, 3 i 4 mają być równocześnie na cały tydzień
rozłożone tak mianowicie, że każdego dnia mło-
dzież szkolna obok pracy umysłowej mieć będzie
obowiązkowe ćwiczenia fizyczne.

5. Dla młodzieży szkolnej należy także ur-
ządzić obowiązkowe kąpiele natryskowe, a jeśli
można i rzeźnice, gdzie to możliwe, także naukę
pływania. W większych budynkach szkolnych
powinny być zatem urządzane kąpiele natrysko-
we, jeśli zaś to niemożliwe, powinna być mło-
dzież prowadzona do zakładów kąpielowych pu-
blicznych.

6. Wszystkie zakłady naukowe powinny
mieć fachowo wyszkolonych nauczycieli, któ-
rych specjalnem zadaniem byłoby kierowanie
gimnastyką i zabawami i w ogóle czuwanie nad
wychowaniem fizycznym młodzieży. Nadto powin-
ny być wszystkie zakłady naukowe pod stałym
dozorem lekarskim.

7. Dla młodzieży rękodzielniczej i handlo-
wej powinny być również urządzone ćwiczenia
i gry gimnastyczne, oraz ułatwione używanie ką-
piei.

8. Wychowanie fizyczne młodzieży wątłej,
chorowitej, nienormalnie rozwiniętej powinno się
odbywać pod stałym nadzorem lekarzy.

9. Dla młodzieży wątłej i chorowitej, ane-
micznej i t. p. należy urządzić kolonie wakacyjne
higieniczne i lecznicze w okolicach górskich, w
miejscach klimatycznych i nad morzem. *M. B.*

— **Pani Aleksandra Rakiewiczowa,**
długoletnia znakomita artystka warszawskiego
dramatu, ma zamiar wystąpić trzykrotnie na
scenie krakowskiej, mianowicie w tragediach
„Makbeth“ w roli Lady Makbeth, w „Arii i
Messalinie“ w roli Arii i w niegranej u nas
tragedyi „Erynnie“, w której odtworzy rolę Kli-
temestry.

— **Okropna śmierć.** W Weisskirchen
zmarł w okropny sposób Franciszek Holub, na-
jor. 83 p. p., bardzo zdolny oficer sztabowy. Na
przejażdżce ukąsiła go mucha w twarz. Holub
nie chciał się poddać leczeniu rany. Nastąpiło
zakażenie krwi, a po kilku dniach umarł.

— **Kongres kobiecy.** Na ostatniem po-
siedzeniu kongresu kobiecego, który obradował
w Brukseli, pani Marya Szeliga, rodaczka na-
sza, przebywająca obecnie stale w Paryżu, prze-
mawiała w sprawie założenia międzynarodowe-
go związku kobiecego, by za jego pomocą „scen-
tralizować ruch kobiecy w pojedynczych krajach“. Związek ten zostałby podzielony na trzy sekcye:
naukową, ekonomiczną i polityczną. Profesor Lu-
dwik Frank zalecał odbywanie kongresów ro-
cznych w poszczególnych krajach, zwoływanie
kongresu międzynarodowego zaś tylko co lat
pięć. Znaczną część tego ostatniego posiedzenia,
któremu przewodowała panna Leonia La Fontaine,
poświęcono sprawie dobroczynności kobiet. Pre-
zydująca zaznaczyła, że kobiety nadają się szcze-
gólniej do uczestnictwa czynnego w dziełach do-
broczynności publicznej, którą należy zorganizo-

wać. Obok urzędu centralnego muszą być w każdym okręgu miejskim oddziały. Dobroczynność nie może oczywiście wyprzeć zupełnie nędzy ze świata, lecz tylko ją złagodzić. Dla rozstrzygnięcia tej kwestji społecznej potrzebna jest nie dobroczynność, lecz sprawiedliwość. W związku z tym tematem różne uczestniczący kongresu zdawały sprawę z urzędów dobroczynnych w swoich krajach.

W dalszym ciągu rozprawiano nad użytecznością prasy w propagowaniu ruchu kobiecego. Ogólnie wyrażono życzenie, aby zaniechać, o ile możności, zakładania pism feministycznych i starać się usilnie o poparcie prasy codziennej, tak, by zajęła względem ruchu kobiecego przyjaźniejszy stanowisko i częściej zamieszczała w tej sprawie artykuły. Pani Lina Morgenstern (Berlin), znana założycielka tanich kuchni, oznajmiła, że zamierza wydawać w tym celu „poliglotyczną korespondencję feministyczną“, gdzie zamieszczane będą artykuły o ruchu kobiecym i przesyłane dziennikom; próbną numer tego wydawnictwa rozdawała pani Morgenstern uczestnikom kongresu. Na tem wyczerpano porządek dzienny i przysiadła, pani Popelin, ogłosiła kongres za zamknięty.

— **Loterie żydowskie pokątne** rozkrzewiają się w Królestwie Polskiem i kolporterzy losów owych pokątnych loteryj liczą się już na setki. Widzieliśmy — pisze *Wiek* — bilet loteryj żydowskiej, drukowany na białym papierze i zawierający następujący tekst niemiecko-żargonowy: „L. K. 169 Geld Loterie Nr. 03181. Hauptgewinn-Rs 15 000 Inhaber dieses auch die Einzahlungs kwittung der erster klasse deren Ziehung am 9-ten August wird pünktlich ausgezahlt. Plan der zweiter Seite mit abzug 15% in verlauf von 24 stunden. Der Bilet ist nur gültig bis 3 Monathe; nich dieser Ziehung. Stawkes (?) von die erste 4 klassen ohne abzug 15%“. Chłopa nasz, czy mieszczanin i w ogóle prostaczek, dla którego każdy druk ma powagę, chętnie nabywa owe losy i zazwyczaj pada ofiarą oszustów, wypłata bowiem wygranych rzadko kiedy następuje.

— **Pożar** straszliwy nawiedził d. 10 b. m. miasto Wiazmę, w gub. smoleńskiej. Pożar wybuchnął naraz w trzech punktach miasta, a gdy go zdołano ugasić, wszczął się czwarty pożar wieczorem tego samego dnia. Spłonęło przeszło 130 domów. Zachodzi podejrzenie, że ogień został podłożony, w skutek czego ludność jest bardzo wzburzona.

— **Zapałki z papieru**, oto najnowszy wynalazek. Nowe zapałki zastąpić mają zupełnie angielskie i włoskie zapałki woskowe. Pewna firma wiedeńska nabyła ten wynalazek i zaczęła już wyrabiać zapałki z papieru, które w tych dniach ukazały się w handlu i doznały nader sympatycznego przyjęcia. Nowe te zapałki wyróżniają się tem od dotychczasowych, że palą się blisko 3 minuty. Papier vestas — tak je nazywano — przewyższają wszystko, co dotychczas w tej dziedzinie osiągnięto.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Wojciech Kossak, otrzymał w tych dniach w Zakopanem wezwanie od cesarza Wilhelma do wykonania historycznego obrazu z kampanii 1814 r. we Francji. Obraz ten przeznaczony jest niemieckiemu pułkowi grenadierów gwardji, który w epoce Napoleońskiej zdobył dla swej historii najświetniejsze karty. W piśmie, które otrzymał p. Kossak, wyraża cesarz swe przekonanie, że do wykonania tego tematu nikt tak się nie nadaje, jak p. Kossak.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc sierpień i zawiera: I. Andrzej Zebrzydowski, biskup wrocławski i krakowski (1494—1560). Monografia historyczna, przez dr. Tadeusza Troskołańskiego. — II. Dorpat i uniwersytet Dorpacki, przez Gustawa Manteuffla. — III. Zoryan Dołęga Chodakowski (Adam Czarnocki) jego życie i praca, przez Fr. Rawitę-Gawrońskiego. — IV. Opowiadania historyczne miejscowości nad Ikwą, ich przeszłość i teraźniejszość, przez Józefa Dunina-Karwickiego. — V. Tło historyczne w „Irydionie“ Krasieńskiego, przez dr. Wiktora Hahna. — VI. Wspomnienia z 1830-31 r., przez Jana Bartkowskiego. — VII. Przyczynki do historii literatury nowohelbrajskiej w Polsce w XVII i XVIII w., przez M. Weissberga. — VIII. Kronika literacka.

Pomnik Mikołaja Kopernika, roboty Cyprjana Godebskiego ma — jak wiadomo — przyozdobić w najbliższych czasach śliczne podwórce Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Jeden z ostatnich numerów *Tygodnika Ilustrowanego* podał wierną podobiznę tej najnowszej pracy przyszłego twórcy pomnika Mickiewicza w Warszawie. *Przegląd Tygodniowy*, na podstawie właśnie wspomnianej podobizny, wystąpił z ostrzymi zarzutami. „Pominąwszy widoczną szaloność układu — pisze on — przedewszystkiem w pracy p. Godebskiego uderza młodzieńczość postaci i oblicza wielkiego astronoma. Kopernik, gdy tworzył swój system, był już do-

brze po pięćdziesiątce, był mędrceem, który nie jedną noc rozmyślał nad zagadnieniem wszechświata, myśli na obliczu jego wyrzeźbiła swe piętno, wreszcie był duchownym. Żadnej z tych cech nie spotykamy w posagu, o ile to ocenimy można z drzeworytu I Torwaldsenowska statua Kopernika nie ma twarzy starca, ale w obliczu tem znać dojrzałość, namysł głęboki. U p. Godebskiego Kopernik posiada twarz młodocianą, jakby to była epoka studenta bonońskiego, a nie kanonika z Frauenburga“.

W obronie rzeźbiarza wystąpiło kilka poważniejszych pism warszawskich, zaznaczając, że *Przegląd Tygodniowy* mimo woli oddaje ogromną pochwałę rzeźbie Godebskiego. Tak jest, Kopernik ma twarz młodocianą, jest to epoka studenta, nie bonońskiego wprawdzie, lecz krakowskiego. Strój, historycznie wierny, dokładnie to tłumaczy.

Gazeta polska (warszawska) pisze w tej sprawie: „I dlaczego posąg naszego astronoma musi koniecznie przedstawiać go, jako kanonika z Frauenburga po stworzeniu systemu słonecznego? W dziedzinie wszechniej krakowskiej najodpowiedniejszym jest właśnie posąg studenta krakowskiego, który w jej przybytku czerpał światło nauki, i jej przedewszystkiem zawdzięcza późniejszą swoją chwałę“.

O ile wiemy, p. Godebski wypełnił w danym wypadku jedynie warunek, postawiony mu zupełnie racjonalnie przez komitet krakowski.

Prasa warszawska. Bardzo ciekawą i charakterystyczną statystykę podaje warszawskie *Stowo*. Są to cyfry, przedstawiające ilość zamieszczonych prenumeratów pism warszawskich w latach 1883 i z końcem czerwca 1897. Liczby mówią tutaj same za siebie. Zanim potworzymy cyfry odnoszące się do pism najwięcej u nas znanych, uczynić musimy pewne zastrzeżenie: cyfry wzięte są z abonamentu na pocztę. Otóż dzienniki prawie wyłącznie tą drogą dochodzą na prowincję, więc przyjęcie można, iż podane poniżej cyfry odnośnie do ich prenumeraty prowincjonalnej są ściśle. Inaczej ma się rzecz z tygodnikami. Te pocztę wysyłane bywają wprost za markami, pocztę przez księgarnie i agencje prowincjonalne. I tak niewątpliwie tą ostatnią drogą rozchodzi się w przeważnej liczbie *Tygodnik Ilustrowany*, wydawany przez Gebethnera i Wolfa, którzy jako warszawscy księgarze mają mnóstwo agentur w księgarniach prowincjonalnych i t. d. Także, i niektóre inne pisma tygodniowe z tego pośrednictwa korzystają i to w liczbie dosyć pokątniej. Wysyłane tą drogą jako i za markami tygodniki usuwają się z pod kontroli.

I tak w latach 1883 i 1897 miały:

Gazeta Świąteczna 2350, 6668; *Kurier Warszawski* 4695, 6631; *Wędrowiec* 500, 4269; *Stowo* 1785, 4126; *Tygodnik Mąd* i *por.* 820, 3480; *Tygodnik Ilustrowany* 1580, 3423; *Dziennik dla Wszystkich* 250, 3060; *Wiek* 3300, 2982; *Biesiada literacka* 1673, 2773; *Kurier Codzienny* 1620, 2577; *Przegląd Katolicki* 1680, 1791; *Rola* 590, 1380; *Gazeta Polska* 1780, 1358; *Gazeta Warszawska* 2900, 1169; *Bluszcz* 1480, 1087; *Przegląd Tygodniowy* 1020, 694; *Głos* (powstał po r. 1883) 654; *Prawda* 750, 506; *Biblioteka Warszawska* 93, 429; *Ate-neum* 480, 387.

Ze statystyki podanej przez *Stowo*, widzimy, że w roku 1880 wychodziły w Warszawie 44 gazety i czasopisma, przybyło nowych 26, przestało wychodzić 7, w roku więc bieżącym wychodzą 63 gazety i czasopisma, z których 61 w języku polskim, 1 w rosyjskim i 1 w żydowskim. Liczba zaś prenumeratów świadczy, że pierwsze miejsce z pism warszawskich na prowincję zajmuje: z pism ludowych *Gazeta Świąteczna*, z codziennych: *Kurier Warszawski* i *Stowo*; z tygodniowych: *Tygodnik Ilustrowany*, *Wędrowiec* i *Biesiada Literacka*; dla młodzieży: *Przyjaciel Dzieci*; z naukowych: *Biblioteka Warszawska*. Na ostatnim planie prowincja pozostawia pisma poświęcone humorystyce i lekkiej beletrystyce.

Otwarcie kolei lokalnej

Borki wielkie-Grzymałów.

Otwarta przedwczoraj kolej przerzynająca 32 kilometrową przestrzeń żyznej gleby podolskiej jest pierwszą powstałą przy dotychczasowej, jaką Sejm uchwalił w r. 1894/95 na popieranie budowy kolei lokalnych (po 300.000 zł. przez lat 75). Koncesję na budowę tej kolei otrzymali pp. Szczyński hr. Koziebrodzki, Leon br. Piniński, Michał hr. Baworowski i dr. Maurycy Rosenstock. Koncesja przeszła na Towarzystwo akcyjne z ogólnym kapitałem 900.000 zł. a z sumy tej dostarczył kraj przez zagwarantowanie pożyczki w obligacjach kolejowych banku krajowego we Lwowie. 600.000 zł., Rząd 210.000 zł., a prywatni interesanci, więc przedewszystkiem Towarzystwo akcyjne pod nazwą: „kolej lokalna Borki wielkie-Grzymałów“ 90.000 zł.

W radzie zawiadowczej z ramienia Wydziału krajowego zasiadają pp. Antoni Chmielec i Stanisław Brykczynski. Obligacje ko-

lejowe emitowane po kursie 95½, stoją dziś 97 zł. 25 ct.

Kolej obliczona jest głównie na obrót handlowy, wywóz zboża, mąki, handel drzewem i t. d., w okolicy bowiem znajduje się wiele młynów i tartaków, między innymi ogromny młyn hr. Pinińskiego i tartak p. Maurycego Rosenstocka, produkujący obecnie rocznie około 600 wagonów dyl i tarcie. Od Skalaty zaś po nad Zbrucz ciągną się aż do Husiatyna bogate dębowe lasy, które dopiero teraz po otwarciu kolei będą mogły być eksploatowane.

Kolej tę budowała spółka złożona z inżynierów: pp. Smoleńskiego, Olewińskiego, Sawickiego, Grabińskiego i Oświęcimskiego, która wniosła najniższą ofertę t. j. 333.000 zł., przewyższającą tedy sumę kosztorysową robót tylko o 38%, podczas gdy inne oferty przewyższały tę sumę o 36 do 52%.

Spółka ta dawała zresztą wszelką rękojmię sumiennego wykonania robót i nie zawiodła pokładanego w niej zaufania. Kolej wedle orzeczenia znawców zbudowaną została zupełnie dobrze i w oznaczonym terminie. Budowa jej trwała rok, rozpoczęła się bowiem w lipcu roku zeszłego. Naczelne kierownictwo całej budowy, oraz nadzór i odbiór wszelkich materiałów i urządzeń spoczywało w ręku krajowego biura kolejowego. Kierownikiem budowy z ramienia Wydziału krajowego był p. Kazimierz Zaleski, referentem administracyjnym p. Paszkowski, a technicznym p. Machalski, reprezentantem zaś technicznym akcyonariuszy był p. inżynier Goebel. Dostawę szyn, drobnego żelazniwa, oraz konstrukcji żelaznych dla mostów oddano centralnemu biur hut Witkowskich, z którymi zkartelowane są wszystkie znaczniejsze austriackie zakłady górnicze, hutnicze i fabryki żelaza.

Na całej nowej linii znajduje się bez mała 40 przejazdów i mostków, w tej liczbie dwa największe, na Kaczowie i w Ostapiu. Budynki na wszystkich stacjach są już zupełnie wykonane, a prezentują się weale ładnie. W Borkach wielkich znajduje się także ogrzewalnia, a w Grzymałowie stacja wodna. Budynków wzdłuż linii nie ma weale. Oddalenie stacji od miejsc ich nazwy wynosi 2 do 3 kilometrów.

Ruch na nowej linii objęła dnia 11 b. m. dyrekcyja kolei państwowych, która też dostarczyła dwie lokomotywy, szereg wagonów ciężarowych i kilka osobowych. Początkowo będą kursowały dziennie cztery pociągi mieszane dwa w jedną stronę, dwa w drugą.

Pociąg przebywa przestrzeń wynoszącą 32 kilometrów w godzinie i 22 minutach.

Przy sposobności otwarcia pierwszej linii objętej wielką akcyą krajową na polu budowy kolei lokalnych, warto zaznaczyć, iż najbliższym w tym kierunku etapem będzie linia Łupków-Cisna, której otwarcie nastąpi już za dwa lub trzy miesiące. Na budowę tej kolei długości 27½ kilom. kraj dał 465.000 zł., strony interesowane zaś 235.000 zł. W dalszym ciągu pójdzie budowa następujących linii: Trzebinia-Skawce około 50 kilometrów; Chabówka-Zakopane 43½ kilometrów; Delatyn-Kolomyja-Stefanówka, 106 kilometrów i Jaworzno-Piła, około 20 klm.

W zamian za udzielenie sprawozdawcom dziennikarskim z całą gotowością potrzebnych im informacji, należy się słowo głównemu firmowemu spółki, która zbudowała linię Borki wielkie-Grzymałów. P. Marceł Smoleński, on jest nim bowiem, po powstaniu r. 1863/4 wstąpił do szkoły rządowej dróg i mostów w Paryżu. W r. 1869 trasował kolej Łupkowską, następnie budował linię Strzyż-Stanisławów, poczem od r. 1873 — 5 był przedsięwzięcą przy budowie linii Tarnobrzeg-Leluchów. Potem zajęty był przy rekonstrukcji kolei Dniestrzańskiej, a następnych lat dziewięć przy budawach kolei we Francji. Przed mniej więcej siedmioma laty zaangażowała go spółka angielska do budowy kolei greckiej z Pireusu przez Ateny, Teby, Lamie do Larissy. Gdy z powodu bankructwa Grecji, roboty przerwano, p. Smoleński wezwany został do Trydentu celem wykończenia studyów kolei Valsugano. Tam pracował półtora roku. Przed dwoma laty na zaproszenie hr. Wład. Zamojskiego przybył do kraju celem przeprowadzenia studyów na linii Chabówka-Zakopane.

Wspólnik p. Smoleńskiego, inżynier p. Wincenty Olewiński ukończył politechnikę w Zurichu, poczem zajęty był przy budowie kolei szwajcarskiej, następnie budował koleje we Francji a stamtąd zaangażowany został przez kompanię francuską do Turcji, w końcu pracował przez czas dłuższy w Argentynie. W r. 1893 powrócił do kraju.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Czternaste walne zgromadzenie członków gal. Towarzystwa leśnego odbędzie się w Ułaskowcach (koło Czortkowa) w dniach 8, 9, 10 i 11 września 1897, w połączeniu z wycieczką do lasów kłucza Bileckiego

książąt Sapiechów i do lasów kłucza Ułaskowckiego hr. Lanckorońskiego.

Związek austriackich przemysłowców wchodzi w życie. Rząd zatwierdził już statuty. Wedle nich siedzibą Związku jest Wiedeń. Związek powołuje do życia sekcye we wszystkich pod względem przemysłowym wybitniejszych miejscowościach Austrii. — Zadaniem Związku i sekcji będzie popierać interesy austriackich przemysłowców i strzedz ich od szkody. W jesieni odbędzie się ogólny zjazd austriackich przemysłowców dla ukonstytuowania Związku, t. j. wyboru prezydium.

Ruch na kolejach państwowych w roku bieżącym wzrósł bardzo znacznie. Wedle urzędowych wykazów statystycznych, ruch osobowy w czerwcu b. r. przewyższa czerwiec roku zeszłego pokazną cyfrą 228.632 osób przewiezionych, a 90.084 zł. w dochodzie. Z tego wypada na Galicję o 46.466 osób i 12.730 zł. więcej, niż w roku ubiegłym.

Ruch towarowy w Galicji wzrósł w tym czasie o 29.029 ton i przyniósł o 158.490 zł. dochód większy, niżli w roku zeszłym.

Wystawa w Kijowie. Wśród wielu pawilonów — jak nam piszą z Kijowa — zwraca uwagę przedewszystkiem pawilon hr. Józefa Potockiego w stylu „antique“ — niezaprzeczenie najpiękniejszy z całej wystawy i jeden z niewielu, który został wykonany w najdrobniejszych szczegółach, na dzień otwarcia. Tutaj ujawnia się cały rozwój gospodarstwa rolnego i przemysłu w obszernych dobach wołyńskich, składających się z rozległych kłuczków: antonińskiego, szepetowieckiego, piszcowskiego i smółdyrowskiego. W trzech obszernych salonach, do których prowadzą schody wysłane dywanami (kilimami) krajowego wyrobu miejscowych, wołyńskich włóścian, mieszczą się działy: rolny, przemysłowy i leśny. Wszystko tutaj znajdujemy co może użyć do rzeczywiście intensywnego zabiegu, około rozumnej eksploatacji, naturalnych bogactw tego dużego kawałka pięknego kraju. Znajdują się tutaj najróżnorodniejsze okazy, jako to: nasiona zbóżowe, sztuczne nawozy używane do ulepszonej kultury rolnej, modele folwarcznych obór, systemu Horskiego, i innych ekonomicznych budynków, cienkorunną wełnę owczą, buraki cukrowe, ich ulepszone nasiona, wszelkie produkty szepetowieckiej rafinerji i trzech piaskowni, funkcjonujących w tych dobach, smółkę sosnową i jej przetwory, wyroby spirytusowe z Uładówki, nawet okazy rodzimego granitu ze wsi Klimontowice pod Szepetówką, pod postacią naturalnej bryły, wykonanego pomnika, i obrobionych kostek, używanych już do bruków warszawskich. Oprócz tego, wyroby buty szklanej w kłuczu smółdyrowskim i okazy doskonałego kaolinu, pochodzące z tamtejszej wsi Dabrowki, z którego wyrabiała się na początku tego wieku, słynna porcelana korecka.

Leśny oddział zawiera wypchane okazy wszystkich możliwych ptaków krajowych a pod ścianami ustawione są okazy wszelkiego zwierzaka łownego, znajdującego się w tych wołyńskich dobach, począwszy od drobnej łasicy i borsuka, a kończąc na wilku i ogromnym odryku, co obok pięknych witrzyn, zawierających okazy, nadzwyczaj ożywia cały ten oddział.

Wystawiono tu dalej nader szczegółowo opracowane tablice graficzne i statystyczne, uwydatniające stopniowy rozwój rolnictwa w tych dobach — i mroweż i zapobiegliwą pracę właściciela całej jego administracji, kierowanej przez pp. Olszańskiego i Brokła, w ostatnim peryodzie dwudziestoletnim. Sumienne więc radzę każdemu, uważnie zbadać te kilkanaście tablic, ułożonych z benedyktyńską pracą i cierpliwością — gdyż dają one wierny obraz powolnego i stopniowego rozwoju rolnictwa w tych obszernych dobach. Orządę spojrzeć na skromną na pozór broszurę ułożoną z polecenia właściciela, przez miejscowego chemika, zawiadającego Stacją meteorologiczną i doświadczalną we wsi Mecach, p. Jana Kopystę, o wpływie warunków klimatycznych, na urodzaje w środkowej Europie, pomiędzy 45° i 55° północnej szerokości. Broszura ta rozdawana w Kijowie, w pawilonie hr. Józefa Potockiego, zawiera nadzwyczaj ciekawe poglądy na przyczyny pogorszenia się u nas klimatu. Pawilon ten, otoczony na zewnątrz zielenią, cemi się szkółkami różnych kultur leśnych, zaprowadzonych w dobach, których plany, sporządzone przez starszego leśniczego Majewskiego, wystawione są na widok publiczny; oraz różnobarwnymi klombami kwiecistymi, układu ogrodnika antonińskiego p. Fr. Otta.

Na wystawie zwracają dalej uwagę: piękny pawilon hr. Konstantego Potockiego, ordynata teplickiego, wystawiony z gipsu i alabastru, w stylu klasycznym; pawilon dóbr białocerkiewskich hr. Maryi Branickiej i dóbr Stawiszczerskich, hr. Władysława Branickiego, wreszcie pawilon hr. Zamojskiego z Podzamcza w Siedleckiem, zawierający mnóstwo doborowych okazów. (J. D. K.)

Upaństwowienie kolei szwajcarskich. Komisja Rady narodowej postanowiła 17 głosami przeciw 2, przystąpić do szczegółowych obrad nad projektem Rady związkowej o upaństwowieniu kolei.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11-42½, do 11-47½ loco Olomuniec 10-65 do 10-75, loco Berno - Wiedeń 10-80 do 10-90, na wrzesień loco Aussig 11-50 do 11-55, cukier w kostkach prima 36— do 36-25, secunda 35-75 do 36—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17-20 do 17-30. Nafta kaukazka transito Tryest 4-50 do 4-75, galicyjska przeźroczysta 16-75 do 17—.

Targ zbożowy.

Lwów, 14go sierpnia, pszenica 9-75 do 10— zł., żyto 7-50 do 7-75, jęczmień browarny 5-75 do 6-25, jęczmień pastewny — do —, owies 6-75 do 7—, rzepak 12— do 12-50, groch 6— do 8—, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara 5-50 do 5-75, nowa 5-50 do 5-75, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspokojenie silne

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 6go sierpnia do 13go sierpnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 10-20 do 10-50, nowa — do —, żyto stare 7-75 do 8-10, nowe 7-75 do 8-10, jęczmień browarny 5-95 do 6-45, pastewny 5-15 do 5-35, owies 6-70 do 6-95, hreczka 7-50 do 8-50, kukurudza zeszłoroczna 5-70 do 5-95, nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 6-50 do 8—, groch pastewny 5-50 do 6—, fasola — do —, bobik 4-65 do 4-90, wyka 4-40 do 4-90, konieczyna czer. 35— do 38—, konieczyna biała 40— do 45—, anyż rossyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 12-10 do 12-70, lnianka — do —, nasienie lniane 7-25 do 7-75, soczewica — do —, rzepak zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy 112— do 125—, nafta zwykła 15-50 do 16-50 salinowa 18— do 19—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10-000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 17-10 do 17-45

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksięże Ludwik Wiktor przybył do Altmünster.

Ambasador francuski przy Najw. Dworze, p. Lozé, który bawi obecnie w Karlsbadzie, powróci do Wiednia z końcem b. m.

Cesarz Wilhelm przy sposobności pobytu na wielkich manewrach na Węgrzech, ma odwiedzić rumuńską rodzinę królewską w Bukareszcie.

Najnowszymi zmianami w rządzie niem. zajmuje się *Kreuz Ztg.* podnosząc, że największą budzi obecnie ciekawość sprawa, czy zmiana ministrów oznacza także zmianę systemu. Zdaniem *Kreuz Ztg.* nie zanoś się na taką zmianę, gdyż znane mowy, wygłoszone przez dr. Miquela, bynajmniej do takich wniosków nie uprawniają. Prawdopodobnie rząd posługiwać się będzie nadal „małymi środkami“ i poza nie, nie wyjdzie. O przedłużeniu traktatów handlowych nie ma wprawdzie mowy, gdyż parlament po poczynionych doświadczeniach, będzie im przeciwny. Cóż jednak uczyni rząd dla rolnictwa w przeciągu 6½ lat, t. j. aż do chwili, w której traktaty przestaną obowiązywać? *Kreuz Ztg.* proponuje co najmniej rewizję owych traktatów, na których utrzymaniu w obecnym ich brzmieniu nie może przecież zależeć ani Rosyja, ani Austrija. Dopóki na to pytanie brak stosownej odpowiedzi — kończy organ junkrów pruskich — o jakiegokolwiek zmianie systemu nie może być w ogóle mowy.

Całe niemal dziennikarstwo rossyjskie podnosi z wielkiem zadowoleniem, że cesarz

Wilhelm II. objawił w Peterhofie niezłomny zamiar zgodnego postępowania z Rosyją w interesie utrzymania pokoju.

Now. Wrem. otrzymuje z Berlina doniesienie, że serdeczne przyjęcie cesarstwa niemieckich przez dwór, armię i lud rossyjski, głębokie w całych Niemczech wywarło wrażenie i że nawet wolnomyślni dzienniki przyznają, iż Niemcy i Rosyja, szanując dawne swe zobowiązania, mogą być bardzo pożytecznymi dla siebie przyjaciółmi.

Berliński *Tageblatt* upatruje w zjeździe monarchów owoc zabiegów zmarłego księcia Łobanowa-Rostowskiego, którego głównym było zadaniem usunąć wszelkie przeszkody, dzielące na Wschodzie Austro-Węgry i Rosyję, aby w ten sposób mogło nastąpić zbliżenie Rosyi i Francyi do trójprzymierza i wytworzyć się silny sojusz pokojowy mocarstw kontynentalnych. Pobyt Cesarza Franciszka Józefa w Petersburgu był pierwszym wynikiem tej rozumnej polityki księcia Łobanowa, którą po nim odziedziczył hr. Murawiew. Obecny zjazd monarchów, niemieckiego i rossyjskiego jest drugim etapem na tej wskazanej przez p. Łobanowa drodze, a trzecim będzie przybycie prezydenta Faure'a na dwór rossyjski. Nie ulega bowiem wątpliwości, że car Mikołaj II. użyje całego swego wpływu, aby w interesie ogólnego pokoju złagodzić przeciwności, istniejące dotąd pomiędzy Niemcami a Francją. Jeśli mu się to uda, w takim razie Anglia będzie się widziała zupełnie odosobnioną.

Nowy sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych cesarstwa niemieckiego hr. Posadowski został mianowany zastępcą kanclerza Hohenlohego w kierownictwie bankiem rzeszy a baron Thielmann, sekretarz stanu skarbu rzeszy, pełnomocnikiem rady związkowej.

W tegorocznych wielkich niemieckich manewrach uczestniczyć będzie 143 batalionów, 115 szwadronów, 111 baterii polowych, 21 kompanii wojsk technicznych i 3 oddziały napowietrzne. Pisma zaznaczają, że tyle wojska nigdy jeszcze nie brało udziału w manewrach niemieckich.

Ks. Ferdynand bułgarski wręczył sułtanowi na audyencyi pożegnalnej łańcuch orderu Aleksandra z brylantami, a wielkiemu wezworowi nadał wielką wstęgę orderu Aleksandra. Także kilku ministrów i wielu dostojników dworskich otrzymało order i podarunki. Książę odjechał onegdaj na pokładzie statku „sultanie“.

Godnem jest uwagi, że pismom w Konstantynopolu zabroniono donieść o nadaniu przez księcia sułtanowi wzmiankowanego orderu.

Z Konstantynopola rozesłano następujący komunikat: Rozszerzane ciągle wiadomości o rozpoczęciu na nowo ruchu armeńskiego, o zamierzonych działaniach i demonstracjach i t. d. są niewątpliwie fałszywe. Nawet najskrajniejsze żywioły armeńskie, równie jak komitety od czasu przeszłorocznych rzezi straciły otuchę i nadzieję.

Układy w Konstantynopolu w sprawie odszkodowania wojennego trwają dalej; prawdopodobnie nie ukończą się w najbliższym czasie. Największą trudność sprawia zapewnienie Turcyi rękojmi, że istotnie koszt wojenny zostaną wypłacone. Osią rozpraw jest kwestya utworzenia komisji kontrolującej finanse greckie.

Zaznaczyliśmy przed kilku dniami, iż w kołach politycznych zwraca uwagę, że urzędowa prasa turecka uderza gwałtownie na politykę angielską. Organ pałacowy w Konstantynopolu *Malumat*, poświęca artykuł wstępny polityce wschodniej Anglii i utrzymuje, że obecna polityka jest zupełnie chybiona. *Malumat* powiada, że Anglia zależy od swoich kolonii, mianowicie od Indyi, których mieszkańcy po większej części są Mahometanami i w sprawach religijnych słuchają kalifa. Broniąc ongi interesów Turcyi, Anglia broniła jedynie interesów własnych, bo tylko przyjaźń dawna z Turcyą dawała Anglii możność wzmocnienia swego wpływu na poddanych mahometanów. Lord Beaconsfield dążył swego czasu do tego, aby z Turcyi stworzyć potęgę w obec Europy. Anglie widzieli wówczas, że ich rządy w Indiach tylko wtedy są pewne, gdy dolina Eufratu jest turecką. Lord Salisbury nie udzielał opieki należytej najważniejszemu interesom indyjskim, oburza on w Indiach przeciwko sobie wszystkich mahometan, a dawna sympatya dla Anglii ustępuje uczuciom wręcz przeciwnym. Jest to zwrot, nad którym Turcyja bardzo ubolewa.

W Medyolanie aresztowano trzech anarchistów. Sądzą, iż aresztowania te mają związek ze spiskiem Acciarita. Obiega pogłoska, iż u aresztowanych skonfiskowano bombę, oraz inną broń. Zabrano też korespondencyę, między innymi listy Caseria, Legi i Acciarity.

Dzienniki rzymskie z wyjątkiem *Tribuna* Crispiego, przemawiają gorąco za przyjęciem propozycji Menelika, co do rozgraniczenia kolonii erytrejskiej i Abisynii, podnosząc zwłaszcza ważność ofiarowych przez niego punktów Gura i Digsu.

Prezydent Francyi p. Faure wyjedzie z Francyi we środę d. 18 sierpnia udając się w podróż do Rosyji; 23 t. m. przybędzie do Kronsztadu, gdzie spotka się z carem Mikołajem, w którego towarzystwie 26 sierpnia przybędzie do Petersburga. W stolicy Rosyji zabawi Faure do 31 sierpnia, poezem uda się w powrotną podróż do Francyi.

Nowoje Wremia zapewnia, że wiadomość dziennikarska o tem, jakoby córka prezydenta Faure'a miała mu towarzyszyć w podróży do Petersburga, jest nieprawdziwa.

Rada miejska w Moskwie na nadzwyczajnym posiedzeniu postanowiła wysłać do Petersburga deputacyę, złożoną z prezydenta miasta i siedmiu członków rady, dla złożenia w imieniu Moskwy powitania przybywającemu do Rosyji prezydentowi rzeczypospolitej francuskiej.

Hiszpanii nie wiadzie się. Jeszcze nie pogrzebano Canovasa, gdy do madryckiego dziennika *Imperial* donoszą z Hawany: Hiszpanie ponieśli pod Santa Rosalia (na Kubie) krwawą klęskę. Jeden kapitan, dwaj porucznicy i 30 żołnierzy zabici. Wielu hiszpańskich oficerów dostało się do niewoli.

O mordercy Canovasa donosi z Madrytu medyolański *Corriere della Sera*: Angiolito zachowuje największy spokój, je i pije z apetytem i śpi spokojnie. Przesłuchiwało go już kilkakrotnie; morderca ogranicza się do oświadczenia, iż zamach na Canovasa nie pozostanie jedynym, oraz że w myśl uchwały ostatniego kongresu anarchistycznego nastąpią wkrótce dalsze zamachy.

Jak wiadomo, znaleziono u anarchisty Acciarita, który dopuścił się zamachu na króla Humberta, fotografię, przedstawiającą go wraz z innymi zwolennikami anarchizmu; także Angiolito ma być przedstawiony na tej fotografii, którą wysłano do Madrytu, celem porównania. Sądzą, iż śledztwo jest na tropie związku zamachu Acciarita z zamachem Angiolito.

Obroncą Angiolitta mianowano podporucznika artylerii Tomasza Gorla. Udał on się zaraz wczoraj po otrzymaniu wiadomości do Vergary.

Jak się obecnie okazuje, Angiolito bawił przez dwa i pół miesiąca także w Brukseli. Wydalono go dopiero tuż przed przyjazdem cara do Francyi. Jak twierdzą niektórzy pracował w charakterze składacza czcionek w drukarni, lecz także odwiedzał zebrania socjalistów, nawiązał bliskie, przyjacielskie stosunki z wielu socjalistycznymi postaciami a jednemu z wybitnych socjalistów jako pamiątkę pozostawił swój portret i miękki o szerokiach kresach kapelusz!

Dzienniki hiszpańskie, zarówno liberalne jak zachowawcze, potępiają wyrażenie się senatora amerykańskiego Morgana, który powiedział, że zamordowanie Canovasa jest początkiem rzeczypospolitej w Hiszpanii. Utrzymują one, że mord ów wzmocni raczej monarchię.

W Madrycie podziwiają wszyscy niezwykłą siłę ducha, jaką okazała wdowa po Canovase w czasie przeprowadzania zwłok z hotelu kąpielowego w Santa Agueda do stacji kolejowej Zumarraga. Dozorowała ona osobiste wszystkie zarządzenia i raz tylko zawołała z boleścią: „Boże! odebrałeś mi wszystko. Skąd mam wziąć siły do zniesienia takiego ciosu“!

Rewizya sądowopolicyjna, odbyta w domu powszechnie szanowanych w Fogii, rodziców Angiolitta, nie wykryła niczego. Od sześciu miesięcy sprawa zamachu nie korespondowała z rodziną bezpośrednio przed zamachem wysłał tylko list, w którym wyraża swój żal z powodu zmartwienia, jakie zgotował rodzinie, ale sprawom anarchii wszystkim chciał poświęcić. Towarzysze szkolni dziwili się, iż Angiolito miał dosyć energii do spełnienia zbrodni, okazywał bowiem zawsze miękkość i chwiejne usposobienie.

Hiszpański minister wojny, generał Azcarraga, który objął tymczasowo ster rządu po śmierci Canovasa, liczy lat 65. Odnacza się wielką energią i nieposzlakowaną prawością charakteru. W roku 1890 powołał go Canovas na stanowisko ministra wojny, na którym od tej chwili pozostawał bez przerwy. Postawienie jego na czele gabinetu uważają za początek okresu rządów militarno-konserwatywnych. Zwróca się one przeciw anarchistom z jednej, a podnoszącym coraz śmielej głowę karlistom z drugiej strony.

Transvaalski minister spraw zewnętrznych dr. Leyds odpływa przez Londyn do ojczyzny po dłuższym pobycie w Europie. Następstwa tego pobytu zapewne z czasem dopiero okażą się w jaśniejszym świetle.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 sierpnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: P. Minister oświaty zamianował prowizorycznego nauczyciela krajowej szkoły rolniczej w Kobiernicach Franciszka Dąbrowskiego nauczycielem głównym seminarium nauczycielskiego męskiego w Krośnie, a starszego nauczyciela szkoły chłopców w Suczawie Kuczyńskiego ogłębionym inspektorem szkolnym dla okręgu szkolnego Suczawa.

Wiedeń, 14 sierpnia. *Fremdenblatt* donosi, że nie znajduje potwierdzenia doniesienia jednego z wczorajszych dzienników wieczornych, jakoby do Ministerstwa spraw zagranicznych miały nadejść wiadomości, które kazały się spodziewać, iż w sprawie Stoilowa nastąpić miało jeszcze w ciągu dnia wczorajszego pomyślnie załatwienie.

Wiedeń, 14 sierpnia. *Deutsches Volksblatt* ogłasza oświadczenia swego redaktora, Ernesta Verganiego, że tenże składa mandaty posła do Rady państwa, do Sejmu krajowego dolno-austriackiego i wszelkie piastowane przez się urzędy publiczne.

(Oświadczenie to Verganiego nastąpiło widocznie skutkiem wyniku procesu, który wczoraj zakończył się w Wiedniu. Vergani mianowicie oskarżył przed sądem przysięgłych: Franciszka Arnoschta, redaktora, Karola Wolffa, wydawcę *Deutsche Rundschau* i Jerzego Schönerera, deputowanego — o obrazę czci, przez to popełnioną, iż zarzucili Verganiewi publicznie w różnych pismach i różnemi czasami, malwersacye i sprzeniewierzenia. Sąd przysięgłych po pięciogodzinowej rozprawie wydał werdykt uniewinniający wszystkich trzech oskarżonych P. R.).

Paryż, 14 sierpnia. Pojedynek księcia Henryka Orleańskiego z hrabią Turynu ma się odbyć jutro zrana w Chantilly, albo też w Fontainebleau. Ułożone już warunki pojedynku są bardzo ostre.

Madryt, 14 sierpnia. Stracenie mordercy ministra Canovasa nastąpi w przyszły wtorek albo w środę.

Wczoraj odbył się pogrzeb Canovasa, przy udziale niezmiernych rzesz publiczności. Na czele orszaku żałobnego postępowali reprezentanci królowej, członkowie rządu, przywódcy opozycji i członkowie ciała dyplomatycznego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14go sierpnia 1897, godzina 10 minut 45. Akce kredytowe 366-65, Akce kolei państwowej 349-50 Akce tytoniowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 85-50, Renta papierowa —, Akce banku dla krajów koronnych 240 —, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97-50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97-65, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota — za 100 marek 58-72 —, Alpine 137 — Uspokojenie spokojne.

Wiedeń, 14go sierpnia 1897, godzina 2 minut 16. Alpejskie Towarzystwo górnicze 134-90, Węgierskie akce kredytowe 395 —, Akce anglo-austriackie 160 —, Akce banku Union 298 —, Akce kolei południowej 85 —, Losy tureckie 64-90, Akce kolei państwowej 348-37, Akce kolei Lwowsko-Czerwiowieckiej 285 —, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98 —, Akce troniowe 162-50, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-65, Akce kolei Ebental 258 —, Akce banku dla krajów koronnych 38-25, 4-procentowa węgierska renta złota 122-55, Akce banku związkowego 258 —, Rubel papierowy 1-27-87, Węgierska renta papierowa 100-15, Kredytowe ziemski 464 —, Kredyty 364-75, Rimamurania 268 —. Uspokojenie słabe.

Giełda zagraniczna, dnia 13 sierpnia 1897 r. godzina 4 minut 30. Paryż: 3-prc. renta 105 —, lombardy —, Uspokojenie —. Berlin: ruble rossyjskie 217-10, Akce kredytowe 229-60, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rossyjska pożyczka 66-75, Austriackie banknoty 170-15, Lombardy 36-50. Uspokojenie —.

Telegramy zbożowe z dnia 13 sierpnia 1897 r. Wiedeń: okowita per 10 000 liter prompt 17-70 do 17-90 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 11-35 do 11-36 zł. Berlin: przenieca na wiosnę — zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer
dr. Leopold Schellenberg
 ordynuje przy ulicy Kopernika 1. 22 od godz. 3—4
 po południu. Dla ubogich od godz. 9—10 przed po-
 łudniem bezpłatnie. 539

Hotel „Erzherzog Carl“

Wiedeń, Kärntnerstrasse.
 Hotel ten pierwszorzędnym zupełnie odnowiony
 z elektrycznym oświetleniem, wspaniałymi sa-
 lami restauracyjnymi i jadalniami, chambrami
 partycielers, winda osobowa, łaźni, telefon
 i wszelkie inne komfortowi odpowiednio
 wymogi. 285
Pokoje od zł. 1.50 i wyżej.
 Francuska, wiedeńska i polska kuchnia, pi-
 wnice w stare wina rozlicznych gatunków
 zaopatrzono. Schweackie i pilzneńskie mie-
 szkańskie piwo, usługa nader szybka, a ceny
 umiarkowane.
 Przez P. T. Gości z Polski nader uczęszczający.

Ważne dla chowców bydła opasowego!

Dzisiaj, kiedy chów bydła w naszym kraju
 stoi na tak wysokim stopniu rozwoju i przybiera
 coraz szersze rozmiary, nieobojętnym jest dla każde-
 go chowcy wszelki wynalazek praktycznie zasto-
 sowany w gospodarstwie dla ochrony i zdrowia swe-
 go bydła.
 Do tych wynalazków należy niezaprzeczenie
 przyrząd **kanozukowy**, który się znajdował po-

winien w każdej stajni, gdzie stoi bydło opasowe,
 niezadko bowiem zdarza się przy karmieniu bydła
 kartoflami zadawanie się bydła, a przyrządem,
 który jest pod ręką, usuwa się z łatwością niebez-
 pieczeństwo.

Również niezbędnym a bardzo ważnym środ-
 kiem zaradczym przy wzroście się bydła jest przy-
 rząd, który w podobnym wypadku wprowadza się
 przez kanał pokarmowy do żołądka bydła i za
 pomocą tłoka wypompowuje się tamże nagromadzone
 gazy. Rezultat jest prawie zawsze zadawalający.

Oprócz wyżej wspomnianych przyrządów, które
 zawsze w najlepszym gatunku tylko prowadzę, pole-
 cam jeszcze przy tej sposobności i inne artykuły
 niezbędne w gospodarstwie i przy chowie bydła, a
 mianowicie:

**Trokiary, klistyry cynowe i lejki gu-
 mowe dla bydła, nożyce do strzyżenia c-
 wic i koni, sól Glauberska i kamlenna,
 sól denaturowana dla bydła, fluid Kwizdy
 dla koni, proszek korneuburski, kwas kar-
 bolowy, krezoline, lyzol, proszek jodofor-
 mowy, jutę zwykłą, karbolową i jodofor-
 mową, szcztolki i zgrzebnia dla koni i by-
 dła itp. itp.**

Na rozpoczynający sezon gorzelniarzy pozwa-
 lam sobie jeszcze szan. uwagę na mój nowy środek
 do oświetlenia „**Pirolin**“ zwrócić i proszę pro-
 spekta żądać.

Wszelkie inne artykuły objęte **specjalnym**

cennikiem utrzymuję zawsze na składzie po ce-
 nach najprzystępniejszych.

ALOJZY HÜBNER

Lwów, Rynek 38.

Nowy nakład szczegółowego cennika mego
 opuścił druk i jest do dyspozycji Szan. P. T. Pu-
 bliczności. 971

Ważne dla Rolników!

Przez pomysłne zakupno jakoteż przez
 sprowadzenie całemi wagonami naraz, jestem
 w położeniu w porze zasiewów potrzebny do
 bajcowania ziarn

Siarczan miedzi (siny kamień)

taniej od każdej innej konkurencji odsprze-
 dać i proszę u mnie oferty zasiągać raczyć.

Wysmienitą **Bajęc Dupuya** utrzy-
 muję również stale na składzie. 972

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 1. 38.

Przyjechał do Lwowa

dnia 13 sierpnia 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. Drohobowska z Wiednia, K. Ciołkowska
 z Wołynia, L. hr. Koziembroński z Chlebowia, K.
 Wiszniewski z Dobrzana, J. Kleski z Werbiąży, dr.
 S. Haczewski z Kołomyi.

Cennik

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 14 sierpnia 1897

I. Akcje za sztukę.

	placa	zadaja
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	218
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	231	285
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	330	390
kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	210
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	210
Fabryki wagonów w Sanoku przed- tem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	260

II. Listy zastawne za 100 zł.

	placa	zadaja
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20
" " 4 1/2% " los w 50 l.	100	100
" " 4 1/2% " w 60 l. po 200 K.	96	70
" " 4 1/2% " w 60 l. po 200 K.	100	50
" kraj. 4 1/2% w. a. los w 51 l.	100	50
" 4% w. a. los w 57 l.	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisyja)	97	80
Tow. kred. gal. ziem. 4% (4% pr.)	97	50
los w 4 1/2 lat	97	20
4% los w 56 lat	97	20

III. Obligi za 100 zł.

	placa	zadaja
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75
Komunalne Banku k. 5% (2. em.)	102	20
" 4 1/2% (3. em.)	100	20
Kolej. lokalne dttto 4% po 200 kr.	96	50
Pożyczki kraj. 6% w. a. z roku 1873	103	—
" 4% w. a. z roku 1891	—	—
" 4% po 200 koron	97	80
z roku 1893	97	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—

IV. Losy.

	placa	zadaja
Miasta Krakowa	27	25
" Stanisławowa	42	—

V. Monety.

	placa	zadaja
Dukat cesarski	5	60
Napoleon d'or	9	47
Pół imperyal	9	55
Rubel rosyjski srebrny	1	20
" papierowy	126	0
100 marek niemieckich	58	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 sierpnia 1897.

A. Ogólny dług państwa.

	placa	zadaja
Jednolity dług państwa w banknot.	102.40	102.55
maj-listopad	102.40	102.55
lut-listopad	102.40	102.55
Jednolity dług państwa w srebrze	102.40	102.60
styczeń-lipiec	102.40	102.60
kwiecień-październik	102.40	102.60

August Schellenberg i Syn

dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. l.

	placa	zadaja
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	158.25	159.25
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.—	146.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	162.—
" " 1864 po 100 zł.	188.50	189.50
" " 1864 po 50 zł.	188.50	189.50

Listy zast. domen. państw. po 120
 zł. 5 pr. 157.75 158.25

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	placa	zadaja
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	123.80	124.—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.50	101.70

C. Obligacje kolejowe.

	placa	zadaja
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	121.50
za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcyje)	255.—	256.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.—	128.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcyje) 5 pr.	216.50	217.50

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

	placa	zadaja
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.60	100.10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. bukowin. lokaln. za 200 kor. 4 pr.	99.15	100.15
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.55	100.55
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.70	—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammer- gut) za 200 marek 4 pr.	121.25	122.25

C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	placa	zadaja
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
w wal. kor. za 200	—	—
" kor. 4 pr.	100.15	100.15
obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	100.60	101.60
obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	140.50	141.50
poż. premiowa za 100 zł.	154.25	155.25
" za 50 zł.	153.50	155.50

D. Obligacje indemnizacyjne.

	placa	zadaja
Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—

E. Inne publiczne pożyczki.

	placa	zadaja
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	129.—	130.—
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.25	109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.60
Bukowin. obl. propinac. 5% los za 100 zł. 5 pr.	103.40	104.—

	placa	zadaja
Gal. poz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—
" " " 1891 " 4 pr.	—	—
" " " 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.70	98.70
" oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.25
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—	—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.75	37.75
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	65.60	66.10

F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. nom.).

	placa	zadaja
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4 1/2 pr.	101.80	—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.70	100.70
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr. 123.20	124.20	—
" " " 1889 3 pr. 118.—	118.75	—
Bukowin. zakł. kred. ziem. los. 5 pr. 105.—	105.50	—
" " " los. 4 pr. 96.50	97.—	—
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr. 110.30	111.30	—
" " " los. 50 lat 4 1/2 pr. 100.—	100.50	—
" " " 60 lat za 200	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	—
" " " 4 pr. los. 41 lat	97.75	—
" " " 4 pr. stare	98.—	98.75
" " " 4 pr. za 200 kor.	97.—	97.80
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100.40	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2	101.75	102.50
Emisyja 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3	101.—	101.—
Emisyja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr. 100.—	101.—	101.—
Banku kraj. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—	—
Austro węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr. 100.10	101.—	—
" " " 50 lat los 4 pr.	—	—

G. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	placa	zadaja
Czech. kolei póln. za 300 zł. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.25	108.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr. 118.—	—	—
Kolei póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. 100.60	101.60	—
" " " " " 1887 4 pr. 100.60	101.—	—
" " " " " 1888 4 pr. 100.65	101.65	—
" " " " " 1891 4 pr. 100.70	101.70	—

H. Losy (za sztukę).

	placa	zadaja
Budapeszteński (Basilia) 5 zł.	6.90	7.20
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	201.70	202.50
Clary 40 zł. mk.	59.—	63.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	147.—	—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	28.—	29.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23.25
Pałty 40 zł. mk.	62.—	63.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.75	20.25

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie
 kursów notowane papiery wartościowe
 najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“

Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70

na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

WZGLĘDNY

WZGLĘDNY

Licytacje.

L. 5298 (6631 1—3)

Dnia 23 września i 26 października 1897
 każdym razem o godz. 10 przed południem
 odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna
 przymusowa licytacja realności według wyk.
 hip. l. 224 i 225 ks. gr. gm. Józefa i Ka-
 tarzyny Czekalskich własnej celem zaspoko-
 jenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowe-
 go w Rozdole w kwocie 59 zł.
 Cena wywołania 600 zł.
 Wadium 60 zł.
 Na pierwszym terminie realność ta sprze-
 daną zostanie tylko za cenę wywołania lub
 wyżej, na drugim zaś terminie także niżej
 takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hi-
 potecznych ustanowiono Kalmana Brüstigera
 z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 15 lipca 1897.

L. 5319 (6630 1—3)

Dnia 23 września i 26 października 1897
 każdym razem o godz. 10 przed południem
 odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna
 przymusowa licytacja realności według wyk.
 hip. l. 139 ks. gr. gminy Rozdół Rozalii Jo-
 niak własnej celem zaspokożenia wierzytelno-
 ści Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole w
 kwocie 72 zł. 50 ct.
 Cena wywołania 125 zł.
 Wadium 12 zł.
 Na pierwszym terminie realność ta sprze-
 daną zostanie tylko za cenę wywołania lub
 wyżej, na drugim zaś terminie także niżej
 takowej.

Wadium wynosi co do lwh. 989 kwo-
 tę 12 zł. 5 ct., zaś do whl. 988 kwotę 1 zł.
 38 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i
 resztę warunków można przejrzeć w registra-
 turze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw.
 dr. Stanecki z Kałusza

Kałusz, 14 lipca 1897.

L. 2354 (6627 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogła-
 sza, że w tymże przeprowadzanie zostanie w
 dwóch terminach to jest dnia 30 września
 i dnia 29 października 1897 każdym razem
 o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprze-
 daż realności wyk. hip. l. 167 ks. gr. gm.
 Nienadowa objętej dłużnika Jakóba Szymań-
 skiego (po Wojciechu) własnej z wyłączeniem
 parceli grunt. l. kat. 3101/5 celem zaspoko-
 żenia wierzytelności Towarzystwa zaliczko-
 wego w Dubiecku w kwocie 296 zł. w. a.
 z przyn.

Cena wywołania 281 zł. 20 ct. a. w.

Wadium 28 zł. 12 ct.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hi-
 poteczny i protokół oszacowania tej realności

można przegladnąć w tusad. registraturze

Kuratorem niewiadomych wierzycieli

hipotecznych jest Wojciech Marek w Nie-
 nadowej.

Dubiecko, dnia 6 czerwca 1897.

L. 5110 (6499 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach roz-
 pisuje na zaspokożenie wierzytelności Towa-
 rzystwa Zaliczkowego w Jasle w kwocie 699 zł.
 publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod
 Nk. 128 st. 42 now. w Gorlicach położonej

Licytacje.

L. 8439 (6590 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 21 września 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności w Barycz według wyk. hipot. l. 212 ks. gr. gm. Barycz dłużnika Chaima Wahla własnej na rzecz Berischa Zucker pto 127 zł. z przyn.

Cena wywołania 460 zł.
Wadyum 46 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Wincetego Dańca z Brzozowa.

Brzozów, 16 lipca 1897.

L. 4369 (6594 2—3)
Zawiadamia się, że na zaspokojenie wierzytelności Banku kraj. Król. Galicyi i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim przeciw Dankowi Dilmemu po Iwanie pto 26 zł. 23 ct., 26 zł. 16 ct., 26 zł. 9 ct. i 289 zł. 62 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 13 września i 18 października 1897 o godz. 10 rano sprzedaż realności wyk. hip. l. 78 gm. Tuczapy objętej własnej.

Cena wywołania wynosi kwotę 1650 zł. wal. austr.

Wadyum 165 zł.
Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze przeglądane można.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 20 kwietnia 1897.

L. 23805 (6587 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Pańka Zyluka w kwocie 42 zł. 55 ct., 4 zł. 77 ct., 5 zł. 12 zł., 4 zł. 57 ct., 6 zł. 4 ct. i 9 zł. 41 ct. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 2 września i 14 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności a to 1/2 realności objętej wyk. hip. l. 138 i 1/2 z 1/6 wyk. hip. l. 141 ks. gr. gm. kat. Krechowce w powiecie tutejszym położonych Nastuni Żyluk własność stanowiących a to przy pierwszym terminie powyżej lub za cenę wywołania, przy drugim zaś poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi 1) dla 1/2 realności whl. 138 ks. gr. gminy Krechowce 130 zł. 50 ct., 2) dla 1/2 z 1/3 części tej realności whl. 141 tejże gminy 25 zł.

Wadyum ustanowiono na kwotę 13 zł. 5 ct. dla pierwszej, zaś kwotę 2 zł. 50 ct. dla drugiej realności.

O rozpisanie licytacji uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego 20 października 1896 hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasę mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszym kuratora w osobie p. adw. dr. Mandyczewskiego z substytucją adw. dr. Jurkiewicza jakoż za pomocą niniejszego edyktu.

Stanisławów, 4 stycznia 1897.

L. 1087 (6591 2—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Beidnera wynoszącej 35 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 1/12 części realności objętych wyk. hip. l. 385 w księdze gr. gm. kat. Kawęczyn wedle poz. 7 karty własności do dłużników Kazimierza, Jana, Stanisława, Franciszka, Bolesława zwanego Władysławem, Knotów i Katarzyny z Pietrzyk należących w Sądzie tut. w biurze nr. 6 w dwóch terminach a mianowicie dnia 13 września i dnia 14 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 491 zł. 09 ct.

Wadyum 49 zł. 11 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Leopolda Hetpera z zastępstwem dr. Zygmunta Fischlera.

Resztę warunków licytacji wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Dębica dnia 5 kwietnia 1897.

L. 4893 (6595 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Leiby Gansa przeciw Abrahamowi Dym o zapłatę 112 zł. a. w. z pn. na prośbę Towarzystwa Zaliczkowego w Lisku odbędzie się publiczna przymusowa relicytacja 1/4 części ciała whl. 349 ks. gr. gm. Lisko Abrahama Dyma względnie tegoż nieobjętej masy własnego w gmachu

sądowym w dniu 14 września 1897 o godz. 11 rano w jednym terminie na którym ciało hipoteczne za jakąkolwiek cenę sprzedane zostanie.

Cena wywołania 375 zł.
Wadyum 36 zł.
Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, 10 lipca 1897.

L. 4719 (6588 2—3)
C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Złoczowie w sprawie egzekucyjnej Chaima Dawidsohna przeciw Nykiecie Wołowce o zapłatę kwoty 6 zł. 60 ct. i 31 zł. 40 ct. a. w. podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 22 września i 27 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie w biurze 15 przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Olszaniec położonej wyk. hip. 434 ks. gr. gm. kat. Olszanica objętej Nykiety Wołowce własnej pod następującymi warunkami:

Cena wywołania 410 zł.
Wadyum 41 zł.
Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Złoczów, 3 lipca 1897.

L. 4452 (6599 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 3 koron 74 gr., 38 kor., 38 kor. i 697 kor. 83 gr. a. w. z pn. na rzecz Banku krajowego we Lwowie przeciw Karolowi Lang w tusadow. kancelarii w dniach 23 września i 26 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano przymusową licytację realności dłużnika w Dobranach Dornfeld położonej a wyk. hip. l. 149 ks. gr. tejże gm. objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 2000 koron.

Wadyum wynosi 200 kor.
Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono pana Stanisława Matkowskiego c. k. notaryusza w Szczercu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczercze, 21 czerwca 1897.

L. 4245 (6471 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 21 zł. 98 ct., 78 zł. 87 ct., 78 zł. 67 ct., 78 zł. 47 ct., 924 zł. 33 ct. z pn. na rzecz Banku krajowego we Lwowie przeciw Karolowi Hartfingerowi młodszemu w tusadowej kancelarii w dniu 30 września i 5 listopada 1897 każdorazowo o godz. 10 przed południem przymusową licytację realności dłużniejszej pod lk. 80 w Dobranach Dornfeld położonej a wykazem hipotecznym l. 101 i 304 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cena wywołania stanowi dla realności objętej whl. 101 gm. Dobrzany Dornfeld wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 2244 zł. a. w.

Wadyum wynosi 224 zł. 40 ct. a. w., zaś dla realności objętej whl. 304 gm. Dobrzany Dornfeld 800 zł. a. w., wadyum 80 zł. austr. wal.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Stanisława Matkowskiego c. k. notaryusza w Szczercu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczercze, 21 czerwca 1897.

L. 21199 (6373 2—3)
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w dniu 20 września 1897 i w dniu 8 listopada 1897 zawsze o godz. 10 rano dozwolona po myśli § 147 ust. konk. sprzedaż realności w dzielnicy VI. w Krakowie położonej lwh. 2137 objętej Władysława Rausa względnie tegoż masy konkursowej własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 6329 zł. 16 ct.

Wadyum 633 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Dobija, zastępcą adw. dr. Szafarski w Krakowie.

Kraków, 9 lipca 1897.

L. 8080 (6496 2—3)
Dnia 30 września 1897 i 29 października 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przeprowadzi się w Sądzie tutejszym w zamiarze zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego Król. Galicyi i Lodomerii do Iwana Turczyńskiego i tow. w kwocie 925 koron 22 gr. a. w. z pn. pod warunkami ułożonymi wedle ustawy z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p. publiczną przymusową sprzedaż w drodze przetargu realności pod l. rp. 28 w Hrusiatyczach położonej whl. 250 khg. Hrusiatyczne objętej.

Cena wywołania 2.000 koron a. w.
Poręczne 200 koron a. w.
Reszta warunków jest do przejżenia w Sądzie.

Kuratorem nieznanego wierzycieli notaryusz Edward Sucharda w Chodorowie.

Chodorów, 17 listopada 1896.

L. 2387 (6387 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Toustem położonej wedle wyk. hip. l. 338 tejże gminy dłużników Jana i Heleny Kamińskich własnej na zaspokojenie pretensy Dawida Hagera w kwocie 56 zł. 41 ct. a. w. z pn. dnia 24 września 1897 i dnia 27 października 1897 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Poręczne wynosi 18 zł. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 9 czerwca 1897 do tabuli weszli, kuratorem p. dr. Hermana Kofflera adw. w Grzymałowie.

Grzymałów, dnia 15 czerwca 1897.

L. 15213 (6524 2—3)
C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensy Banku krajowego Król. Galicyi i Lodomerii przeciw Jaśkowi Studennemu o 31 zł. 34 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 16 września 1897 i 14 października 1897 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności whl. 326 w Borkach wielkich Jaśka Studennego własnej.

Cena wywołania wynosi 1457 zł. w. a.

Wadyum 146 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 27 lipca 1897.

L. 6201 (5714 2—3)
Na rzecz fundacji masalnej s. p. Jana Motylewicz przy kościele parafialnym w Starem mieście rozpisyje się publiczną licytację 3/4 części realności lk. 197 w Starem mieście Ignacego Motylewicz i nieobjętej masy s. p. Michała Motylewicz własnych objętych wyk. hip. l. 871 na dzień 26 października i 30 listopada 1897 zawsze o godz. 10 rano.

Na pierwszym terminie sprzedaż się odbędzie za lub wyżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Marjan Władczyński.

Bliższe warunki do przejżenia w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 21 lutego 1897.

L. 6515 (6220 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w kwocie 125 zł odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 14 października i 17 listopada 1897 każdym razem o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/4 części ciała hwl. 32 w Bezmihowej dolnej Józefa Nowaka własnej.

Cena wywołania wynosi 259 zł. 50 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 25 zł. 95 ct.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w Sądzie tut.

Lisko, 23 czerwca 1897.

L. 9383 (6248 2—3)
Dnia 14 października 1897 i 18 listopada 1897 zawsze o godz. 10 rano przeprowadzi się w Sądzie tut. w zamiarze zaspokojenia wierzytelności Leiby Grünblatta do Ołeksy Jaworskiego w kwocie 28 zł. a. w. pod warunkami ułożonymi wedle ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p. publiczną przymusową sprzedaż w drodze przetargu re-

alności pod l. r. 29 w Kalinówce położonej whl. 40 khg. Kalinówka objętej.

Cena wywołania 540 zł.

Poręczne 55 zł.

Reszta warunków i akt ocenienia jest do przejżenia w Sądzie.

Kuratorem nieznanego wierzycieli notaryusz Edward Sucharda w Chodorowie.

Chodorów, 3 listopada 1896.

L. 9384 (6247 2—3)
Dnia 14 października 1897 i 18 listopada 1897 zawsze o godz. 10 rano przeprowadzi się w Sądzie w zamiarze zaspokojenia wierzytelności Leiby Grünblatta do Piotra Luskawec w kwocie 15 zł. pod warunkami ułożonymi wedle ustawy z 10 czerwca 1897 l. 74 d. pp. publiczną przymusową sprzedaż w drodze przetargu realności pod lr. 19 w Ostrowie położonej whl. 179 khg. gm. kat. Ostrowo dłużnika Petra Luskawec własnej.

Cena wywołania 640 zł.

Poręczne 64 zł.

Reszta warunków do przejżenia w sądzie.

Kuratorem nieznanego wierzycieli not. Edward Sucharda w Chodorowie.

Chodorów, 3 listopada 1896.

L. 316 (6294 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Zennera w kwocie 200 zł. zostanie realność lwh. 867 Antoniego i Zuzanny Lachowiczów własna dnia 26 października 1897 i dnia 23 listopada 1897 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1570, na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 157 zł.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora p. Maryana Władczyńskiego w Staremiście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 1 maja 1897.

L. 10464 (6216 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 99 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 137 gm. Kamień objętej dłużnika Dmytra Lulezaka własnej w dniu 13 października 1897 i 18 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 54 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos. w Kałuszu.

Kałusz, 14 lipca 1897.

L. 10810 (6217 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 72 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 477 gminy Kopanki objętej dłużniczki Anny Pukisz, połowy realności whl. 50 tej gminy Sofrona Dębicz i całej realności 56 powyższej gminy Wasyla Dmytrów Andruchowego w dniu 13 października 1897 i 18 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi co do whl. 477 3 zł., co do whl. 50 kwotę 90 zł. 20 ct., zaś co do whl. 56 kwotę 12 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 13 lipca 1897.

L. 4018 (6426 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/5 części realności w Przedborzu położonej wedle wyk. hip. l. 127 tejże gm. Dmytra Paślawskiego własnej na zaspokojenie pretensy Jonasa Lemperta w kwocie 45 zł. dnia 10 listopada i dnia 10 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 85 zł. 80 ct., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 8 zł. 58 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 czerwca 1897 do tabuli weszli, lub prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Ludwika Dellera w Krakowie.

Krakowiec, 18 czerwca 1897.

L. 6861 (6561 3-3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 83 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do nieobjętej masy spadkowej Fedka Krasowskiego należącej p. lwy realności whl. 52 ks. gr. gm. Kimirz na 240 zł. 50 ct. ocenionej w dniu 9 września 1897 i 14 października 1897 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Kohl w Przemyślanach.

Przemyślany, 24 lipca 1897.

L. 7412 (6563 3-3)

W celu wydobycia na rzecz Irego Neumana kwoty 86 zł. 77 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Mendla Zwebena należących 5/16 części realności whl. 202 ks. gr. gm. Przemyślany na 400 zł. ocenionych w dniu 9 września 1897 i 14 października 1897 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Sehenker w Przemyślanach.

Przemyślany, 20 lipca 1897.

L. 6983 (6564 3-3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach kwoty 42 zł. 71 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż przedtem do dłużnika Iwana Diducha, obecnie do Kaśki Dołhianik należącej realności whl. 71 ks. gr. gm. Lipowce objętej na 183 zł. a. w. ocenionej w dniu 10 września 1897 i 14 października 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Kohl w Przemyślanach.

Przemyślany, 20 lipca 1897.

L. 5103 (6556 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie 19 rat po 6 zł. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 13 września 1897 i dnia 11 października 1897 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 237 ks. gr. gm. Mielec.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 21 czerwca 1897.

L. 7179 (6562 3-3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 12 zł. 60 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Iwana Szyry należących 6/42 części realności whl. 468, 682, 683 ks. gr. gm. Przemyślany objętych na 130 zł. ocenionych w dniu 13 września 1897 i 14 października 1897 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Kohl w Przemyślanach.

Przemyślany, 16 lipca 1897.

L. 4171 (6570 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że w sprawie Ozyasza Leiby 2 im. Horowitza przeciw spadkobiercom s. p. Michała Dumy a to Antoniemu, Celestynie i Eugenii Dumom o zapłatę sumy 34 zł. 69 ct. w. a. z pn. sprzedawać będzie w dniu 7 września 1897 o godz. 9, przed południem najmniej za cenę w ilości 70 zł. w. a. a w dniu 14 października 1897 o godz. 9 przed południem także poniżej tej ceny realność objęta wyk. hip. l. 272 ks. gr. gm. kat. Lachowice podroczne dłużników własna.

Wadyum wynosi 7 zł. w. a. i może być w gotówce lub papierach wartościowych

lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych złożeniem.

Iane warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzania w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Pan Jan Ludkiewicz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.
Żurawno, dnia 25 maja 1897.

L. 2880 (6565 3-3)

Z c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Iwana Obleszczuka przeciw Fedowi Madków w ilości 50 zł. z pn. realności egzekuta whl. 255 w Ostrej wraz z wydzieloną z tej realności obecnie z whl. 506 jako własność Fedia Obleszczuka zapisaną pgr. 1598 w tymże sądzie w dniu 21 lipca i w dniu 25 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano jednakowoż w pierwszym terminie tylko za lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedana.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, jakoteż wyciąg hipoteczny i akt oszacowania mogą być w sądzie przejrzane.

Potok złoty 24 maja 1897

L. 5954 (6521 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności uprz. galic. Banku hipotecznego o trzy raty po 127 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się dnia 6 października 1897 i dnia 10 listopada 1897 o godzinie 10 rano w sądowym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Kalmana Zofluchta własnej wyk. hip. l. 850 gm. kat. Stanisławów objętej pod lk. 37 1/4 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 6000 zł. a. w. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 600 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Sager w Stanisławowie.

Stanisławów, 17 lipca 1897.

L. 11729 (6569 3-3)

Celem ściągnięcia sumy 12 zł. a. w. z pn. na rzecz Fischla Steina odbędzie się w tut. Sądzie dnia 16 września 1897 i dnia 14 października 1897 każdym razem o go z. 10 rano publiczna przymusowa licytacja realności whl. 1263 gm. kat. Sołotwiny objętej Onufrego Dutczaka własnej.

Cena wywołania 25 zł.

Wadyum 2 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli nieznanych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Sołotwinie p. Studzińskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Sołotwina, 30 kwietnia 1897.

L. 269 (6557 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się w celu zaspokojenia pretensyi Nathana Schapiry prawonabywcy Pinkasa Roseha w kwocie 8 zł. a. w. z pn. publiczna przymusowa licytacja realności Iwana Stukłowskiego objęta wyk. hip. l. 237 ks. gr. gm. kat. Hrehorów dnia 9 września i 14 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 367 zł. a. w., zaś wadyum 36 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla późniejszych nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Aleksandra Spolskiego substytutą notaryalnego w Monasterzyskach.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 14 kwietnia 1897.

L. 6548 (6560 3-3)

W celu wydobycia na rzecz kasy handlowej i przemysłowej w Przemyślanach kwoty 5 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Piotra Martyniaka należących 1/6 części realności whl. 234 ks. gr. gm. Janczyn na 240 zł. 83 ct. ocenionych w dniu 9 września 1897 i 14 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej. Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Kohl w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 18 lipca 1897.

L. 381 (6355 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 listopada 1897 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 30 ks. gr. gm. kat. Czerha-

nówka masy leżącej Jankla Marmoroscha w 2/4 częściach własnej na rzecz Leiby Marmoroscha pto 230 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 30 marca 1897.

L. 47868 (6533 3-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości że w sali rozpraw tegoż sądu celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego król. Galicji etc. w sumach 463 zł. 83 ct., 465 zł. 74 ct., 565 zł. 65 ct. i 16.514 zł. 86 ct. z pn. odbędzie się w dniu 21 września 1897 i w dniu 26 października 1897 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa publiczna licytacja majątności Skwarzawa w powiecie Żółkiewskim położonej według wyk. hip. l. 28 i 369 ks. gr. dla większych posiadłości, własnością dłużniczki Anny z Antoniewiczów Gedrojc Suheckiej będącej a powyższej wierzytelności za hipotekę służącej z tem, że na pierwszym terminie majątność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 48200 zł. a. w., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedana będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 4820 zł.

Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tus. registraturze do przejrzania lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 12 marca 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na majątności na sprzedaż wystawionej nabyli lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiek powodu; albo niedosć wcześniej albo weale doręczone być nie mogły zamianowaliśmy kuratora w osobie adw. kraj. p. dr. Frenkla.

Lwów, dnia 31 lipca 1897.

L. 12107 (6530 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Hnata Struka w kwocie 300 zł. zostanie realność Jana Dauma wyk. hip. 186 w Dołhem 16 września 1897 o godzinie 9 rano nie niżej 300 zł. a. w. w drodze licytacji sprzedana.

Wadyum wynosi 94 zł. 50 ct. w. a.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 18 kwietnia 1894 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o tej licytacji wiadomieni nie zostali do rąk adw. Aichmüllera w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 23 czerwca 1897.

L. 5734 (6509 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięwzięcie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Skarbu państwa w kwocie 54 zł. 8 ct. a. w. z pn. egzekucyjną licytację połowy realności w Sieniawie pod lk. 25 położonej dłużnika Hukla Nadla własnej wyk. hip. l. 178 ks. gr. gm. Sieniawa objętej dnia 22 września 1897 i dnia 20 października 1897 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 332 zł. 50 ct.

Zakład wynosi 33 zł. 25 ct. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Zielonka w Sieniawie.

Sieniawa, 18 sierpnia 1896.

L. 11460 (6529 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Laufgrabena w kwocie 156 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 15 września 1897 i dnia 20 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna licytacja realności wyk. hip. 89 ks. gr. gm. kat. Rozwadów objętej Pesli Jngber w 4/13 Chaima Laufgrabena w 4/12, Judy Laufgrabena w 2/12 i Mojżesza Laufgrabena w 2/12 częściach własnej.

Cena wywołania 320 zł.

Wadyum 32 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Józefa Jezierskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 3 lipca 1897.

L. 906 (6354 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 września 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 października 1897 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 282 ks. gr. gm. katastr. Wierzbowiec Dmytra Jakiemiuka syna Andryja własnej na rzecz Banku chrześcijań-

skiego w Kosowie pto 87 zł. 84 ct. a. w. z przyn

Cena wywołania 275 zł.

Wadyum 27 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

Kosów, 20 marca 1897.

L. 12989 (6473 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia, że w celu ściągnięcia sumy 90 zł. z pn. na rzecz lit. Billig odbędzie się dnia 16 września 1897 i dnia 21 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa licytacja jednej trzeciej części realności wyk. hip. 592 gm. kat. Żuraki objętej przedtem Wasyla Drebota obecnie Warwary z Pałamarczuków Drebota własnej.

Cena wywołania 166 zł. 67 ct.

Wadyum 16 zł. 67 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli nieznanych z życia lub miejsca pobytu ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Sołotwinie p. A. Studzińskiego.

Sołotwina, 30 kwietnia 1897.

L. 90 (6503 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 września 1897 i 25 października 1897 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż 4/28 części realności pod lk. 176a i 176b w Górnejwsi położonych według whl. 176 ks. gr. tejże gm. objętej Apolonii Rusinowej i Józefa Rusina własnych na rzecz Michała Szklarza o 340 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 271 zł. 41 ct. w. a.

Wadyum 27 zł. 14 ct. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 10 czerwca 1897.

L. 5161 (6384 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 14 września 1897 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 14 października 1897 także poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 241 w Narolu mieście objętych wykazami hipotecznymi 303, 305 i 441 ks. gr. gminy i będących własnością Stanisława Wiewojewskiego a to w celu wydobycia sumy 80 zł. a. w. z pn. na rzecz Dawida Altera.

Cena wywołania wynosi 235 zł. a. w.

Zakład 23 zł. 50 ct. a. w.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż Sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

Cieszanów, 25 czerwca 1897.

L. 6487 (6527 3-3)

W dniach 17 września i 22 października 1897 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie licytacja realności Maryi z Marusiaków Bukalczuk własnej wyk. hip. l. 72 gm. Kobaki objętej na 220 zł. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji w kwocie 51 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 8 lipca 1897.

L. 7125 (6420 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie w sprawie egzekucyjnej Ojzera Karawana przeciw nieobjętej masie spadkowej po s. p. Parańce Litwin o zapłatę kwoty 100 zł. a. w. podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 22 września i 27 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w siedzibie sądu w biórze 15 przymusowa publiczna sprzedaż całego ciała tabularnego wyk. hip. 57 ks. gr. gm. kat. Uciszków objętej s. p. Parańki Litwin własnych.

Na pierwszym terminie ta realność tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania zostanie sprzedana.

Blizsze warunki licytacyjne tudzież wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzane być mogą w registraturze.

Złoczów, 30 czerwca 1897.

L. 138 (6611)

Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu re-skryptem z dnia 10 lipca b. r. 1 29024 po-stanowiło w Stanisławowie utworzyć sprzedaż osobliwych gatunków tytoniu i cygar.

Sprzedaż osobliwych gatunków tytoniu i cygar w Stanisławowie będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencyj.

W ciągu roku przypuszczalnie zostanie pobrany dla tego interesu materiał tytoniowy w wartości 25.000 zł.

Przy sposobności pierwszego poboru o-trzyrzedawca materiał tytoniowy w war-tości 8 000 zł. na kredyt za zupełnem zabez-pieczaniem tej kwoty.

Sprzedawca ma ponosić z własnych fun-duszy koszt przewozu materiałów tytonio-wych jakoteż wszelkie inne wydatki połączo-ne z wykonywaniem tej sprzedaży.

Interes należy objąć najpóźniej do 4 ty-godni od chwili ostatecznego urzędowego zawiadomienia o przyjęciu oferty.

Oferta ma być wystawiona w myśl roz-porządzenia dotyczącego się tworzenia i obsa-dzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie ogólnych postanowień względem sprzedaży osobliwych gatunków tytoniu i cy-gar. Postanowienia te można przejrzeć u pod-pisaney władzy.

Żądanie poboru prowizji ma być okre-słone przez stopę procentową od sprzedanego materiału tytoniowego.

Oferty stosownie do przepisu wysta-wione należy wnieść opieczetowane najdalej do 31 sierpnia 1897 do godziny 1 po południu u naczelnika podpisanej władzy.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 150 zł.

Oferty nie zawierające zobowiązania do prowadzenia sprzedaży bez połączenia z innym przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Stanisławów, 7 sierpnia 1897.

L. 12370 (6610 1-3)

Sprzedaż osobliwych gatunków tytoniu i cygar w Przemyśle będzie obsadzona w dro-dze publicznej konkurencyj.

W ciągu roku od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1896 pobrano dla tego interesu materiał tytoniowy w wartości 24144 zł. 56 ct.

Sprzedawca ma ponosić z własnych fun-duszy koszt przewozu materiałów tytonio-wych jakoteż wszelkie inne wydatki połączo-ne z wykonywaniem tej sprzedaży.

Interes należy objąć w 30 dni po zatwie-rdzeniu oferty.

Oferta ma być wystawiona w myśl roz-porządzenia dotyczącego i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie ogólnych postanowień względem sprzedaży osobliwych gatunków tytoniu i cygar. Postanowienia te można przejrzeć u podpisanej władzy.

Żądanie poboru prowizji ma być okre-słone przez stopę procentową od sprzedanego materiału tytoniowego.

Oferty stosownie do przepisu wysta-wione należy wnieść opieczetowane najdalej do 6 wrze-snia 1897 do godziny 12 w południe u naczelnika podpisanej władzy.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 150 zł.

Oferty nie zawierające zobowiązania do prowadzenia sprzedaży bez połączenia z innym przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, 9 sierpnia 1897.

L. 36380 (6623 1-3)

W c. k. Sądzie del. miej. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Skoneckiego w kwocie 100 zł. z pn. w dniu 15 września i 20 października 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprze-dż połowy realności lwh. 25 gm. kat. Zwier-żyniec Józefa Stryczka własnej.

Cena wywołania wynosi 1768 zł. 50 ct.

Wadyum 180 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wi rzyteli jest adw. dr. Kuleczyński, zastępcą adw. dr. Langrod.

Kraków, 30 listopada 1896.

L. 1552 (7635 1-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Ma-trony Lesiejkó 43 zł. 87½ ct. w. a. z pn. zostanie realność lwh. 38 i połowa lwh. 39 ks gr. Leniny małej Oleksy Hanuszczyka własnej dnia 15 września 1897 i dnia 20 października 1897 o godz. 10 przed połud-niem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 744 zł. 50 ct. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Zakład wynosi 74 zł. 20 ct. w. a.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzyteli do rąk kuratora Maryana Włady-czyńskiego w Starem mieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiato dnia 22 kwietnia 1897.

L. 1768 (6629 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie o-głasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. Prokuratorji imieniem Wysokiego skar-

bu w kwocie 10.000 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 2 września 1897 i dnia 30 września 1897 o godz. 10, rano w sądownie zabudo-waniu przymusowa sprzedaż sumy 577 zł. 50 ct. w. a. z pn. zabopotekowanej na rzecz Jojny Lampego na karcie C. poz. 4 i 6 w sta-nie biernym połowy realności whl. 205 ks. gr. gm. Husiatyn objętej Feibischa Gottfrie-da własnej, tudzież w stanie biernym sumy 60 rubli wedle poz. 1 karty C. tegoż wyk. hip. dla Feibischa Gottfrieda ciężającej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunko-wej 577 zł. 50 ct. w. a. sprzedana zostanie Zakład wynosi 58 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli jest p. Rudnicki c. k. notaryusz.

Husiatyn, dnia 12 maja 1897.

Konkursa

L. 1123 (6537 3-2)

KONKURS

Celem obsadzenia opróżnionej po-sady sekretarza przy tutejszym urzędzie gminnym z płacą 400 zł. i za zastę-pstwo oglądania bydła rzeźnego mięsa i ciał zmarłych 60 zł. a. w. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca sierpnia 1897.

Posada ta zostanie nadana prowi-zorycznie na rok jeden, a po upływie roku może nastąpić stabilizacya.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podanie w powyższym terminie zaopatrzone 1. w świadectwo, urodze-nia (ehrztu), 2. świadectwo szkolne, 3. świadectwo znajomości ustaw autono-micznych administracyjnych, i 4. s. e. curriculum vitae na ręce Naczelnika gminy w Krakowie.

Zwierzchność gminna
Krakowiec, 10 sierpnia 1897.

L. 3021 (6577 2-3)

KONKURS

Na posadę weterynarza miejskiego w Sanoku z płacą roczną 400 zł. Po roku nienagannej służby nastąpi sta-bilizacya.

Podania należycie udokumentowa-ne wnosć należy do Magistratu w Sa-noku do 1 września 1897.

Z Magistratu
Sanok, 6 sierpnia 1897.

L. 204 (6568 3-3)

Sąd powiatowy Sołotwina potrzebuje zaraz dwóch rutynowanych dyktaryszu stanu wolnego z dobrymi świadectwami.

Sołotwina, 9 sierpnia 1897.

L. 68214 (6574 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dnia 5 listopada 1897 roku posagu z fundacyi im. Joela Biera w kwocie 295 zł. a. w. przeznaczonych dla u-begich dziewcząt moższowego wyznania ogłasza się niniejszem konkurs do 10 paź-dziernika 1897 r.

O posag ten ubiegać się mogą moralnie prowadzące się dziewczęta wyznania moższowego, które ukończyły przynajmniej 16 rok życia.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewni fundatora, po nich dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku takich albo gdyby zgłaszające się krewnie fundatora lub dzie-wczęta urodzone w Podhajcach nie posiadały wymaganych warunków, mają korzystać z tej fundacyi inne ubogie, a moralne dziewczęta izraelskie.

Wypłata sumy posagowej do rąk obda-rowanej, lub gdyby nie była pełnoletnią do rąk prawnego jej zastępcy, nastąpi dopiero po wykazaniu się z zawartego wedle przepi-sów prawnych małżeństwa, tymczasem zaś suma posagowa złożoną zostanie w kasie o-szczędności.

Podanie zaopatrzone w metrykę urodze-nia, w świadectwo ubóstwa i moralności, do-wód pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, wreszcie poświad-czenie, że petentka nie pozostaje i nigdy nie pozostawała w rytualnym związku małżeńskim mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 8 sierpnia 1897.

L. 1790 (6605 2-3)

KONKURS

W stanie niższych sług przy c. k. za-rządach salinarnych w Galicyi i na Bukowinie jest do obsadzenia posada c. k. starszego sztaigra w II kl. 3 st. t. j.: z płacą roczną 450 zł. i 25% dodatkiem aktywalnym, wzglę-dnie posada c. k. dozorecy szybu w II kl. 3 st. t. j. z płacą roczną 450 zł. i 25% dodat-kiem aktywalnym, względnie posada c. k.

sztaigra w III kl. 3 st. t. j. z płacą roczną 350 zł. i 25% dodatkiem aktywalnym, oraz z wszystkimi systemizowany deputat soli, 48q rocznie węgla kopalnego za połowę ceny za-kładowej, a w razie słabości bezpłatna opieka lekarska i leki.

Ubiegający się o wymienione posady mają wnieść najdalej do 10 września 1897 podania z udowodnieniem dokładnej znajomo-sci tutejszej kopalni i manipulacyi kopalnia-nej, jako też dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego i zupełnego zdrowia przy załączeniu świadectwa z ukończonej szkoły górniczej w przepisanej drodze, do podpisanego c. k. zarządu salinarnego.

Do posady dozorecy szybu mają pier-wzeństwo kompetenci wojskowi i posiadający wyninione warunki uzdolnienia.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka dnia 10 sierpnia 1897.

L. 1936 (6643 1-3)

KONKURS

W stanie niższych sług przy c. k. za-rządach salinarnych w Galicyi i na Bukowi-nie jest do obsadzenia posada c. k. dororecy stajen w III klasie 3 stopniu t. j. z płacą roczną 350 zł. i 25% dodatkiem czynnej służby; syst. mizowanym deputatem soli; 48 q rocznie węgla kopalnego za połowę ceny za-kładowej a w razie słabości bezpłatna opieka lekarska i leki.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść najdalej do dnia 10 września 1897 swoje po-dania w przepisanej drodze do podpisanego c. k. zarządu salinarnego z udowodnieniem zupełnego zdrowia, znajomości pielęgnowania koni, pisanja, rachunków i krajowego języka niemiecj znajomości tut. kopalni, albowiem do obowiązków dozorecy stajen należy kontro-lowanie robót konskich odbywających się po różnych poziomach w kopalni.

Kompetenci wojskowi posiadający cer-tyfikaty i wymienione warunki uzdolnienia mają pierwszeństwo.

C. k. Zarząd salinarny

Wieliczka, dnia 10 sierpnia 1897.

L. 9331 (6657 1-3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady radcy rachunkowego a k. Namiestnictwa w VIII klasie rangi, ewentualnie posady rawi-denta rachunkowego w IX klasie rangi, ofi-cyala rachunkowego w X klasie rangi i asy-stenta rachunkowego w XI klasie rangi, roz-pisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca sierpnia b. r.

Ubiegający się o te posady, mają poda-nia zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, oraz znajomości języków krajowych, wnieść w po-wyższym terminie do Prezydium c. k. Na-miestnictwa we Lwowie.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 13 sierpnia 1897.

Upadłości.

L. 5653 (6580 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle jako kon-kursowy zawiadamia, że na podstawie wybo-ru wierzyteli upadłości Abrahama Hollandra w Bieczu w dniu 30 lipca 1897 dokonano Szaja Berglas z Olszyn stałym zarządcą, zaś Szymon Schell z Gorlie zastępcą zarządcy tejsze masy zamianowani zostali.

Jasło, 7 lipca 1897.

L. 11309 (6541 3-3)

W sprawie konkursowej Simchy Zimel-sa i Altera Sobla wyznaczono termin do do-datkowej likwidacyi później zgłoszonych pre-tensyi na dzień 21 września 1897 godzina 9 rano w biurze komisarza konkursowego.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 18 lipca 1897.

L. 50 (6546 3-3)

W konkursie do majątku Stanisława Rapacza z Rakbi wyznaczam do sprawa-dzenia zgłoszonych wierzytelności. ten owana ugody, wyboru trzeciego członka wydziału wierzyteli i powzięcia postanowienia co do zrealizowania wierzytelności masy konkursowej ponowny termin na dzień 2 września 1897 godzinę 9 rano w tutejszym sądzie i o tem wszystkich wierzyteli zawiadamiam.

Jordanów, 6 sierpnia 1897.

Chodorowski
Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 4326 (6558 3-3)

Dmytro Hilda rolnik ze Zawady uzna-ny obłąkanym.

Kuratorem Mikołaj Sywak ze Zawady.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, 29 marca 1897.

L. 5083 (6547 3-3)

Rozalia Sadowska, córka Dmytra Sado-wskiego z Krakowca uznaną została za umy-

słowo niedołęzną, kuratorem jej ustanowiony Michał Kübler z Krakowca

C. k. Sąd powiatowy.

Krakowiec, 16 lipca 1897.

L. 6472 (6601 2-3)

Oleśka Kościuka z Burakówki uznano marnotrawcą, zaś ustanowiono dla niego ku-ratorem Wasyla Kościuka gospodarza z Bura-kówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 8 lipca 1897.

L. 6856 (6624 1-3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Sam-borze ogłasza, że Teodor Popiel, syn Jana z Kuleczy, umysłowo chorym uznany, kura-torem Jędrzej Popiel ustanowiony.

Sambor, 11 maja 1897.

Wyroki prasowe.

Zl. 182 (6575)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 16 der periodischen Druckschrift: „Volksbote“ (Wähler) vom 5 August 1897 enthaltenen Artikels auf Seite 2, Spalte 1, mit der Aufschrift: „Schlaue Speculation eines Pfarrers“ in der Stelle von „Daß zum Theilnehmen“ bis „Kindern kommen u. f. w.“ und 2. des Artikels auf Seite 8, Spalte 1-2, mit der Aufschrift: „Puffau“ (Brief eines Bauern) in der Stelle von „Andere schwarze“ bis „gefoppt hat“ und zwar ad 1. und 2. das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. B. D. bestätigt, und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 August 1897.

Zl. 182 (6575)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 7 Juli 1897, Zl. 3524 die Weiterverbreitung der Nummer 27 der periodischen Druckschrift: „Linger Montagspost“ vom 5 Juli wegen der Stellen von „Vorläufig hat das System“ bis „in das Specielle ausbilden zu dürfen“ und von „und während die Deutschen“ bis zum Schluß des Artikels mit der Aufschrift: „System Baden“ verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnis vom 4 Juli 1897, Zl. 5181, die Weiterverbreitung der Nummer 144 der Zeitschrift: „Salzburger Volksblatt“ vom 30 Juni 1897 wegen der Stelle von „Daß die Veröffentlichung“ bis „zu Spiel n zumuthet“ des Artikels: „Inland“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 28 Juni 1897, Zl. 14307, die Weiterverbreitung der Nummer ad 172 der Zeitschrift: „Tagespost“ (Abendblatt) ado Graz, 23 Juni 1897 wegen der Stelle von „Verüben“ bis „verloren“ des Artikels: „Abgeordneter R. v. Forcher vor seinen Wählern“ nach §. 300 St. G. und §. 493 St. B. D. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 28 Juni 1897, Zl. 14306 die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ ado Graz, 24 Juni 1897 wegen der auf der 2. Seite der ersten Beilage befindlichen Artikel: „Ein Pet-tauer Polizeistücklein“ und „Zwei neue Heilige“ nach §§. 300, 303 St. G. und §. 493 St. B. D. verboten.

Das f. f. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat mit dem Erkenntnis vom 23 Juni 1897, Zl. 3742, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Duxer Deutsche Zeitung“ vom 12 Juni 1897 wegen der auf der 10. Seite unter den Drath-nachrichten, Wien 11 Juni 1897, enthaltenen Veröffentlichung eines vertauschten Erlasses des Ministerpräsidenten vom 2 Juni 1897 Z. 5371 Nr. 3., nach §. 300, dann §§. 5, 101 und 102 lit. c. St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 28 Juni 1897, Zl. 14863, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Der deutsche Volks-bote“ vom 20 Brachmond (Juni) 1897 so wie deren nach der Beschlagnahme veranstalteten zweiten Auflage wegen der Stellen „Das Volk in Noth“ bis „auf Mauer und Wall“, dann „alsbald wird“ bis „herrliche Art“ des Arti-kels: „An das deutsche Volk in Böhmen“ (§. 65 a St. G.) nach §. 493 St. B. D. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30 Juni 1897 Z. 14981 die Weiterverbreitung der Nummer 175 der Zeitschrift: „Bohemia“ vom 26 Juni 1897 wegen der Stelle „Bald werden“ bis „aus dem Wege!“ des Artikels: „Raummangel“ (§. 300 St. G.) nach §. 493 St. B. D. verboten.

Das f. f. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juli 1897 Z. 14442 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Der Hammer“ ddo. Wien, im Brachmond 2010 wegen der Stelle „im Briefkasten Seite 24 von Herrn Schrattinger im 13 Bez.“ bis incl. „U. D. G.“ nach §. 63 St. G. B. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 7 Juli 1897, Z. 6223 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 30 Juni 1897 wegen des Artikels: „Rechtsstaat oder Polizeistaat“ nach §. 300 St. G. B. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 7 Juni 1897, Z. 6224, Stf. die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift: „Grätzler Volksblatt“ vom 30 Juni 1897 wegen des Artikels: „Das neueste Stadium unjeres Kurfes“ nach §. 300 St. G. B. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8149 (6474 2—3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Ruckiego z Nadbrzezia zawiadamia się, iż dla niego ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Reichmanna i temuż przeznaczony dla niego wyrok awizacyjny z dnia 12 maja 1897 l. 5104 doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 7 lipca 1897.

L. 12802 (6538 3—3)
Notaryusz dr. Artur Weigel ma urządowanie w Czarnym Dunaju z dniem 14 sierpnia 1897 zaprzestać i dnia 15 sierpnia 1897 urząd notaryalny w Nowymtargu objąć.
Z Rady Sądu krajowego wyższego
Kraków, 10 sierpnia 1897.

L. 10239 (6566 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Ilkowi Wintoniakowi lwana, że dnia 23 lipca 1897 do l. 10239 Petro Kawaciuk pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 19 zł. 20 ct. wniosł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 24 września 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Fedora Januszaka wójta z Myszyń kuratorem ad actum ustanowiono.
Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.
Peczniżyn, 23 lipca 1897.

L. 18907 (6379 3—3)
C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że kasa oszczędności miasta Sambora złożyła do tutejszego depozytu kwotę 308 zł. 57 ct. na rzecz niewiadomego z imienia i nazwiska posiadacza karty zastawniczej tejże kasy z dnia 29 stycznia 1889 Nr. 173 wydanej Kazimierzowi Strzeleckiemu na złożone przez niego jako zastaw papiery wartościowe za wziętą w tejże kasie pożyczkę w kwocie 200 zł. w. a., że temuż niewiadomemu posiadaczowi tej karty zastawniczej ustanowiono kuratorem adwokata dr. Fiternika z zastępstwem adwokata dr. Goldberga w Samborze i że kwota ta za przedłożeniem pomienionej karty zastawniczej może być z tutejszego depozytu sądowego podjęta.
Sambor, 10 stycznia 1897.

L. 31237 (6404 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Bronisława Skalskiego, że na pozew wekslowy Leona Schillera przeciw niemu i innym o zapłatę sumy 200 zł. w. a. z p. n. z dnia 7 lipca 1897 l. 28804 wydano nakaz zapłaty z dnia 9 lipca 1897 l. 28804, który doręczony został ustanowionemu dla Bronisława Skalskiego kuratorowi w osobie adwokata krajowego dr. Tomika z substytucją adwokata dr. Bobilewieza.
Wzywamy przeto Bronisława Skalskiego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi tutejszemu oznajmił, w razie bowiem przeciwnym skutki z tego zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.
Kraków, 23 lipca 1897.

L. 30490 (6405 3—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie wprowadza na prośbę Leona Liebgolda postępo-

wanie amortyzacyjne co do zaginionego wekslu z daty Kraków dnia 31 marca 1897 na 300 zł. w. a. w trzy miesiące od daty w Krakowie płatnego, na własne zlecenie wystawcy Wojciecha Grzybowskiego opiewającego, przez Wojciecha Grzybowskiego młodszego i Helenę Grzybowską akceptowanego i poleca niewiadomym tegoż posiadaczom, aby rzeczony weksel w przeciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktem, sądowi przedłożyli, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie tenże weksel za umorzony uznany będzie.
Kraków, 23 lipca 1897.

L. 45845 (6369 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie Banku zaliczkowego we Lwowie stowarz. zarej. z ogr. poręką przeciw Rozalii Truskulskiej pto 3000 zł. w. a. z p. n. zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu p. Rozalię Truskulską, że na prośbę tegoż Banku z 2 czerwca 1897 l. 35042 na podstawie wekslu z daty Lwów 23 listopada 1896 na 3000 zł. w. a. opiewającego wydany został przeciw niej tus. uchwałą z 5 czerwca 1897 l. 35042 nakaz zapłaty sumy 3000 zł. w. a. z p. n., że dla niej kurator ad actum w osobie adw. dr. Władysława Balko z zastępstwem adw. dr. Kosa ustanowiony został i że powyższy nakaz zapłaty temuż kuratorowi doręczono.
Wzywa się p. Rozalię Truskulską, by temuż kuratorowi potrzebne środki obrony dostarczyła, względnie innego pełnomocnika sobie ustanowiła, w przeciwnym razie złe skutki stąd wynikłe, sobie przypisać będzie musiała.
Lwów, dnia 21 lipca 1897.

L. 13232 (6412 3—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu: Taubę z Bergerów Rosenbergów, Frymetę Glaser, Gitlę Glaser i Sarę Dworę 2 im. z Bergerów Reichową przez Izraela Maurycego i Rachelę Maryę Hirschhornów w dniu 16 czerwca 1897 do l. 11776 o zniesienie współwłasności realności w h. 60 ks. gr. gm. kat. Grabówka objętej wniesionym został pozew, wskutek którego dla nich kuratorem tutejszego adwokata dr. Goldberga ze zastępstwem tutejszego adwokata dr. Hochberga ustanowiono i kuratorowi pozew doręczono, zakreślając do wniesienia obrony termin 90-dniowy.
Tarnów, 15 lipca 1897.

L. 2326 (6468 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Roźniatowie zawiadamia niniejszem, że Abraham Blank właściciel realności i dzierżawca prawa poboru akcyzy od mięsa zmarł w Roźniatowie 5 lutego 1897 bez rozporządzenia ostatniej woli i bez potomstwa.
Gdy sądowi nieznani są jego spadkobiercy, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy do jego spadku z jakiegobądź tytułu konkurować zamierzają, aby swoje prawo dziedziczenia w czasie do 1 lipca 1898 roku w tutejszym sądzie zgłosili i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia deklarację do spadku wniosli, gdyż w przeciwnym razie spadek ten, dla którego Lazar Turteltaub z Roźniatowa kuratorem ustanowiony został, deklarowanym spadkobiercom w miarę wykazania ich tytułu przyznany zostanie.
Roźniatów, 21 marca 1897.

L. 4737 (6464 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Majera Baral, że ustanowił dla niego kuratorem adwokata dr. Krówezyńskiego celem doręczenia uchwał w sprawie Naftalego Wolf przeciw niemu pto 105 zł. z p. n. zapadłych i zapasę mogących, a zarazem wzywa się Barala, by swemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.
Kamionka str., 30 czerwca 1897.

L. 29213 (6484 3—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia pozwanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych jako to: Antoniego Morbitzera, Salomona Bornsteina, Anny Wierzbicką, Józefa Sobieniewskiego, Michała Ujejskiego, Feliksa Zakrzewskiego, Andrzeja Brzeskiego, Wolfa Peresa, Tomasza Raczynskiego, Zacharyasza Leyzera, Jana Kantego Bartla, Jacen-tego i Franciszkę Gołemberskich, Floryana Choynackiego, Urszulę z Cicheckich Rzechowiczową czyli Rzechowiczową i dzieci po Antonim Rzechowiczu vel Rzechowiczu, Seweryna br. Waldgona, Ezyzka Rubina, Józefa Xiężaka, Wolfa i Chaję Fack, Pawła Sędzimira, Andrzeja Bema, Maryannę Io Lewicką 2o Wronską i Franciszkę z Gaszynskich Komarnicką, że przeciw nim dr. Witold Chwalibogowski wniosł pozew de pr. 9 lipca 1897 l. 29213 o wykazanie należności i płynności pretensyj w tabeli płatniczej c. k. sądu szlacheckiego w Tarnowie z dnia 15 listopada 1837 l. 9616 na cenę kupna dóbr Gay z przyl. 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28 lit. a. 31, 35, 36, 37, 38, 39 i 40 jako nielikwi-

dalnie kolokowanych, oraz, że do wniesienia odpowiedzi na obwinienie pozwanych w prze-chwałkę lub do wytoczenia pozwu wywołanego zakreśla się termin dziesięćdziesięciodniowy, jak niemniej, że pozew ten doręczono ustanowionemu kuratorowi adwokatom dr. Michałowi Koyowi w Krakowie, którego zastępcą jest adwokat dr. Jan Jakubowski w Krakowie.

Zarazem wzywa się pozwanych, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą.

Zaleca się również pozwany, aby w razie gdyby sami odpowiedź wniesli, wspólnego pełnomocnika, którymby dalsze uchwały doręczone być miały, ustanowili i sądowi oznajmili, inaczej bowiem takowe pozwany, w pozwie na pierwszym miejscu wymienionemu, lub gdyby nie on lecz współpozwany odpowiedź wniosł, temuż doręczane będą.
Kraków, dnia 23 lipca 1897.

L. 15058 (6414 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Maryi Delekty przeciw niewiadomemu z pobytu Szymonowi i Pawłowi Schüsslow o 50 zł. dla tychże kuratorem adw. dr. Mieczysław Gałęcki ustanowionym został.
Tarnów, 4 sierpnia 1897.

L. 58362 (6603 2—3)
C. k. Sąd powiat. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Jonasowi Schimmel, że przeciw niemu przez Jakóba Löwenhecka pozew o zapłacenie kwoty 40 zł. wniesionym został. Gdy miejsce pobytu Jonas Schimmel nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Diamanda Jakóba i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 31 sierpnia 1897 o godzinie 9 przed południem w sali Nr. 1 mianowanemu kuratorowi się doręcza. Wzywa się zatem Jonas Schimmel, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, dnia 31 lipca 1897.

L. 44874 (6602 2—3)
C. k. Sąd powiat. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Jakóbowi Warchałowskiemu, że celem rozdziału między wierzycieli ceny kupna uzyskanej z licytacji ruchomości jego w sprawie Jonas Tartika przeciw niemu pto 259 zł. w. a. z p. n. postępowanie likwidacyjne zostało wprowadzone i że na wniosek Jonas Tartika, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Józefa Piątkowskiego, a zarazem wyznacza się termin do rozprawy likwidacyjnej na dzień 2 września 1897 o godzinie 10 przed południem w B. Nr. VIII. Wzywa się zatem p. Jakóba Warchałowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi o zarzutach, które przy rozprawie podnosić zamierza uwiadomił lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, dnia 1 sierpnia 1897.

L. 7671 (6596 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Lorenc żonę Jana, iż przeciw niej wniosła Silka Bron pozew o zapłatę 46 zł. 87 ct. w. a., na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 17 sierpnia 1897 i że dla ochrony jego praw kuratorem Jana Orlińskiego ustanowiono.
Rymanów, 19 lipca 1897.

L. 31831 (6486 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Kannengiesera, że przeciw niemu wniosła Hermina Wiener pozew de praes. 9 lipca 1897 l. 29118 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 230 zł. 90 ct. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 13 lipca 1897 l. 29118 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatom dr. Bronisławowi Gunkiewiczowi ze substytucją adwokata dr. Kazimierza Smolarskiego w Krakowie i poleca Markusowi Kannengieserowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 26 lipca 1897.

L. 45844 (6368 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie Banku zaliczkowego we Lwowie stowarz. zarej. z ogr. poręką przeciw Rozalii Truskulskiej i Włodzimierzowi Truskulskiemu pto 7500 zł. w. a. z p. n. zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu p. Rozalię Truskulską, że na prośbę tegoż Banku z 2 czerwca 1897 l. 35041 na podstawie wekslu z daty Lwów 23 listopada

1896 na 7500 zł. w. a. opiewającego wy any został przeciw niej tus. uchwałą z 5 czerwca 1897 l. 35041 nakaz zapłaty sumy 7500 zł. w. a. z p. n., że dla niej kurator ad actum w osobie adw. dr. Władysława Balko z zastępstwem adw. dr. Kosa ustanowiony został i że powyższy nakaz zapłaty temuż kuratorowi doręczono.

Wzywa się p. Rozalię Truskulską by temuż kuratorowi potrzebne środki obrony dostarczyła, względnie innego pełnomocnika sobie ustanowiła, w przeciwnym razie złe skutki stąd wynikłe, sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 21 lipca 1897.

L. 10989 (6439 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 13 grudnia 1895 l. 19750 dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Panasa Bursko kuratorem Andrucha Kocwaja z Sielca.
O czym się go w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.
Sokal, 25 maja 1897.

L. 40856 (6481 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy odnośnie do ogłoszonego w Gazecie Lwowskiej z 15, 16 i 17 lipca 1896 edyktu dodatkowo ogłasza, że także dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Steinhausa i Joanny Reiches mylnie Fraenkel nazwanej ustanowił kuratorem adw. dr. Rosmarina, a tegoż zastępcą adw. dr. Panetha i że tak tychże jak i w edykanie z 20 czerwca 1896 l. 36798 wymienionych Zygmunta Steinhausa, Antoniny Goldhammer i Wilhelma Fraenka się wzywa, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.
Lwów, dnia 31 lipca 1897.

L. 4697 (6478 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samana Maziutę, iż przeciw niemu wniosł Tomasz Giermański pozew de praes 17 czerwca 1897 l. 4697 o zapłacenie kwoty 100 zł. a. w. z p. n. i że w tej sprawie kuratorem dla niego Piotr Nowosielski ustanowionym został.
Wzywa się przeto Samana Maziutę, aby temuż kuratorowi dostarczył środków obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem tutejszy Sąd zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie skutki wynikłe z tego zaniedbania samemu sobie przypisać będzie musiał.
Żmigród, dnia 21 czerwca 1897.

L. 4685 (5477 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Onufrego Korbę, iż przeciw niemu wniosł Stefan Kohut pozew de praes 16 czerwca 1897 l. 4685 o zapłatę kwoty 111 zł. w. a. z p. n. i że w tej sprawie kuratorem dla niego Maciej Turczyk ustanowionym został.
Wzywa się przeto Onufrego Korbę, aby temuż kuratorowi dostarczył środków obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem tutejszy Sąd zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie skutki wynikłe z tego zaniedbania samemu sobie przypisać będzie musiał.
Żmigród, dnia 18 czerwca 1897.

L. 4359 (6381 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Rotha, że przeciw niemu wniosł Marek Lind pozew de praes. 27 lipca 1897 l. 4359 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 250 zł. z p. n. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 31 lipca 1897 l. 4359 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Karolowi Biegańskiemu z substytucją adwokata dr. Izidora Daniela w Wadowicach i poleca Jakóbowi Rothowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem donieśli, gdyż w razie przeciwnym skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.
Wadowice, 31 lipca 1897.

L. 3313 (6398 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Makare, że przeciwko niemu wniosł c. k. uprzywilejowany galicyjski zakład kredytowy włościański we Lwowie pozew egzekucyjny de praes. 22 lipca 1896 l. 6625 o zapłacenie 19 rat po 9 zł. w. a. z p. n. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 3 listopada 1896 l. 6625 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatom dr. Leonowi Ma-deyskiemu w Tyczynie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.
Tyczyn, dnia 3 czerwca 1897.

L. 49709 (6640 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tego sądu dnia 4 sierpnia 1897 do L. 49709, wniosek dr. Izidor Kolischer, Fryderyk Kolischer, Herman Kolischer, Laura z Kolischerów Holzer i Amelia Harsitzer, przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Maierowi Judzie Kohu, Israelowi Liegmanna, Moritzowi Ornstein i Leiby Bałaban względnie ich spadkobiercom oraz Orli Leiblinger i dr. Zygmuntowi Leiblinger pozw o uznanie płynności i należności 10,15 części sumy 500 zł., na który to pozw wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 31 sierpnia 1897 godzinie 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nieznanych z życia i miejsca pobytu Maiera Judy Kohna, Israela Siegmanna, Moritza Ornsteina i Leiby Bałaban względnie ich spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. J. Feld kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Morgenroth mianowany.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Maiera Judy Kohna, Israela Siegmanna, Moritza Ornsteina i Leiby Bałabana, względnie ich spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki, ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniechania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1897.

L. 8484 (6633 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Abrahama Seiwla, 2 m., Mojżesza Nuchima dw. im. Markusa, Chaima i Ozyasza Seidenów, że dnia 31 lipca 1897 l. 8484, wniosek przeciw nim Sucher Seiden pozw o uznanie własności części do realności objętej w h. 195 gminy Przemyślan, że do rozprawy termin na 13 września 1897 godz. 9 rano wyznaczono, a dla pozwanych kuratorem Meebla Adlery z Przemyślan ustanowiono.

Wzywa się tedy pozwanych, aby kuratorowi udzielili środków do obrony, lub innego zastępcę ustanowili, w przeciwnym razie skutki zaniechania, sami sobie przypiszą.

Przemyślan, 5 sierpnia 1897.

L. 6080 (6626 1—3)

Zawiadamia się nieznanego z pobytu Jana Żytkę, że przeciw niemu wniosek Heinrich Gross z Engelsbergu pozw o zapłatę 100 zł. w. a. z c. s. c.

Termin do rozprawy sumarycznej wyznaczono na 24 września 1897 godzinie 8 rano. Kuratorem ustanowiono adw. p. dr. Dobrowolskiego w Dolnie.

Jest tedy rzeczą pozwanego, temuż kuratorowi potrzebnej informacji udzielić, lub innego pełnomocnika ustanowić i o tem sąd zawiadomić, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniechania tego, sami sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 31 maja 1897.

L. 5876 (6472 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szezerze zawiadamia, że Katarzyna z Samborskich Pracowita zmarła dnia 5 lutego 1882 w Siemionówce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do spadku po niej powołanym jest tejeż wnuk Antoni Gład.

Ponieważ miejsce pobytu Antoniego Gołaba nie jest znanem, przeto wzywa się jego, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w tut. Sądzie się zgłosił i wniosł deklarację do spadku, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa odbędzie się z resztą spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem p. Tadeuszem Międzyńskim ze Szezerca.

Szezerce, 23 lipca 1897.

L. 3188 (6476 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Daliniaka, iż przeciw niemu wniosek Danko Kasycz pozw de praes. 24 kwietnia 1897 l. 3188 o zapłatę kwoty 150 zł. w. a. z pn. i że w tej sprawie kuratorem Iwan Wasylewicz dla niego ustanowiony został.

Wzywa się przeto Iwana Daliniaka, aby temuż kuratorowi dostarczył środków obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem tut. Sąd zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie skutki wynikłe z tego zaniechania samemu sobie przypisać będzie musiał.

Żmigród, dnia 26 kwietnia 1897.

L. 9271 (6474 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Szalankową, że w sprawie egzekucyjnej Lewka Wienera prawonabawcy Agaty Dziwakowej pto 9 zł. 50 ct. z pn. ustanowiony został dla niej kurator adw. dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie, rzeczą więc jej będzie kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji, gdyż inaczej sama sobie złe skutki przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 24 lipca 1897.

L. 4095 (6463 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia ts. uchwały z dnia 17 kwietnia 1897 l. 2164 ustanawia Tymka Saweczkę z Kałaharówki kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Marka Caruka vel Gaiecko z Kałaharówki i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 2 lipca 1897.

L. 8455 (6495 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Binczaka, że w sprawie egzekucyjnej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie przeciw niemu, Antoniemu Sowińskiemu i tow. pto 60 zł. ustanowił dla niego kuratorem p. adw. dr. Dańca z Brzozowa.

Brzozów, dnia 27 czerwca 1897.

L. 11219 (6507 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie Piotra Matwijów s. Stacha przeciw Chaskłowi Streusand o intabulację wykreślenia prowizorycznego prawa zastawu dla sumy 250 zł. ze stanu biernego ciał hipot. lwh. 237 gm. kat. Łuczyńce jako karty głównej, połowy ciał hip. lwh. 215, 540 i 591 i 2/3 części ciała hip. l. 543 tejeż gm. kat. Łuczyńce na rzecz Chaskła Streusanda zaprenotowanego, nieznanego z miejsca pobytu Chaskła Streusanda, iż celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 20 października 1896 l. 11219 kurator w osobie adw. dr. Mańkowskiego z Rohatyna dla niego ustanowionym został.

Wzywa się zatem tegoż, by ustanowionemu kuratorowi odnośne informacje udzielił, gdyż inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

Rohatyn, dnia 20 października 1896.

L. 50450 (6534 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby firmy: Samuely et Landau we Lwowie o wydanie nakazu zapłaty przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Jakóbowi Korn o zapłatę sumy w kwocie 7000 zł. w. a. z pn. uchwałą z 8 sierpnia 1897 l. 50450, wydano nakaz zapłaty.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Jakóbowi Kornowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Jakóba Horowitza z zastępstwem adw. dr. Panetha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jakóba Korna, aby w należytnym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1897.

L. 32866 (6517 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tadeusza Łopuszańskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe pozw de praes. 22 lipca 1897 l. 3166 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 180 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 23 lipca 1897 l. 3606 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Tomikowi ze substytucją adwokata dr. Garfena w Krakowie i poleca Tadeuszowi Łopuszańskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące, sami sobie przypisze.

Kraków, dnia 3 sierpnia 1897.

L. 29036 (6518 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Zygmunta Niemierowskiego, Józefa Krajnika dr. Kazimierza Pierchale i Michała Swaka, że przeciw nim wniośło tut. Sądzie Towarzystwo Zaliczkowe pozw wekslowy o zapłatę 75 zł. w. a. z pn., na który wydał sąd tut. Sąd nakaz zapłaty z dnia 2 lipca 1897 l. 27910. Dla pierwszego pozwanego ustanowiono kuratorem ad actum tut. Sądzie adwokata dr. Jana Jakubowskiego, z substytucją adwokata dr. Tadeusza Federowicza, zaś dla reszty p. zwanych kuratorem tut. Sądzie adwokata dr. Tadeusza Kwiecińskiego z substytucją adwokata dr. Tomika, którym doręcza się nakaz zapłaty i poleca pozwanym, aby tym kuratorom udzieliли potrzebnej informacji do obrony, inaczej szkodliwe skutki, przypiszą swej opieszałości.

Kraków, 25 lipca 1897.

L. 29349 (6519 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Aleksandra Lgockiego, wprowadza postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego wekslu z daty Kraków dnia 6 czerwca 1897 roku na 1500 zł. w. a. opiewającego, za sześć miesięcy od daty na zlecenie własne wystawcy płatnego, przez dr. Henryka Lgockiego jako przyjmcę a przez Aleksandra Lgockiego jako wystawcę i żyranta podpisanego i poleca niewiadomym

tegoż posiadaczom, aby rzeczony weksel w przeciągu dni 45 od dnia płatności weksla sądowi przedłożyli, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie rzeczony weksel za umorzony uznany będzie.

Kraków, dnia 23 lipca 1897.

L. 6712 (6523 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany cywilny w Krakowie, wzywa każdego posiadacza poświadczenia zastawu Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 26919 na zastaw losu państwowego z roku 1860 Ser. 6220 Nr. 1, losu kredytowego 3%, emisji z 1880 Ser. 2517 Nr. 9, losu austriackiego czerwonego krzyża Ser. 7235 Nr. 1, losu włoskiego czerwonego krzyża Ser. 11786 Nr. 5, losu miasta Lublany z 1879 Nr. 41366 i losu m. Krakowa z 1872 Nr. 57312, aby w przeciągu roku sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gzecie lwowskiej z poświadczeniem tem się zgłosił, ileż w przeciwnym razie na ponowne żądanie Leonarda Lepszego poświadczenie to za umorzone uznane zostanie.

Kraków, 3 czerwca 1897.

L. 3907 (6555 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Chorzempe, że przeznaczoną dla niego uchwałą z 10 września 1896 l. 9037 pozwalającą wpisu prawa własności ciała hip. whl. 624 ks. gr. gminy Staresioło, na rzecz Macieja Janiec doręczył ustanowionemu kuratorowi p. Janowi Haimanowi kandydatowi notaryalnemu w Lubaczowie.

Lubaczów, 20 maja 1897.

C. k. Rada Sądu krajowego

L. 3908 (6554 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Michała i Józefa Ozajkowskich, że przeznaczoną dla nich uchwałą z 13 maja 1896 l. 5985 pozwalającą wpisu prawa własności ciała hip. whl. 31 ks. gr. gminy Młółów na rzecz Maryi Antonik, doręczył ustanowionemu kuratorowi Panu Janowi Haimanowi kandydatowi notaryalnemu w Lubaczowie.

Lubaczów, dnia 20 maja 1897.

C. k. Rada Sądu krajowego

L. 3761 (6553 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Dudę, że przeznaczoną dla niego uchwałą z 28 listopada 1896 l. 8919 pozwalającą wydzieleń p. gr. 416 z whl. 28 ks. gr. gminy Cewków, na rzecz Wojciecha Witko, doręczył ustanowionemu kuratorowi p. Janowi Haimanowi kandydatowi notaryalnemu w Lubaczowie.

Lubaczów, 20 maja 1897.

L. 3951 (6552 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Ryzik, że przeznaczoną dla niego uchwałą z 29 maja 1896 l. 5827 pozwalającą wpisu prawa własności ciała hip. whl. 848 ks. gr. gminy Oleszyce stare, na rzecz Michała i Maryi Czekryj, doręczył ustanowionemu kuratorowi Panu dr. Jakóbowi Szłapie adwokatowi w Lubaczowie.

Lubaczów, 20 maja 1897.

C. k. Rada Sądu krajowego

L. 13951 (6551 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Czubyrt 20 śl. Błahuta, że przeznaczoną dla niej uchwałą z 31 marca 1896 l. 3939 pozwalającą wpisu prawa własności połowy ciała hipotecznego wykazem l. 49 ks. gr. gm. Oleszyce miasto objętego, doręczył ustanowionemu kuratorowi Janowi Czubyrt z Cieszanowa.

Lubaczów, 9 grudnia 1896.

L. 4181 (6528 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jankla czyli Jakóba Saftlasa z Białogórkami tut. powiatu, że celem prawidłowego doręczenia jemu tusadowej uchwały tabularnej z dnia 21 lipca 1883 l. 2819, ustanowiono dla niego kuratorem Abrahama Goldwurma z Białogórkami część I. Wzywa się przeto Jankla Jakóba Saftlasa, by u wyżej wymienionego kuratora zgłosił się, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wskazał, inaczej szkodliwe z tego wyniknąć mogące skutki, sobie przypisać musi.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 30 czerwca 1897.

L. 1193 (6559 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego właściciela, że w tut. sądzie znajduje się skonfiskowany przez c. k. żandarmerię zegarek damski z pięcioma wisiorami. Zegarek ten znaleziony został w parku w Kryni w roku 1891. Wzywa się właściciela tego zegarka, aby się zgłosił w przeciągu roku licząc od dnia, w którym edykt po raz trzeci umieszczony będzie w Gzecie lwowskiej i aby swe prawo własności udowodnił, inaczej po upływie zakreślonego terminu zegarek ten przez licytację publiczną sprzedany zostanie, a uzyskana cena kupna do depozytu sądowego złożoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 21 czerwca 1897.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

35080

6579

Rozpisanie dostawy.

Dostawa niżej wymienionych materiałów drzewnych potrzebnych na rok 1898, zostanie rozdana w drodze rozprawy ofertowej, a mianowicie:

195 m ³	drzewa dębowego do mostów,
149 "	Podkładów dębowych zwrotnic,
211 "	Drzewa twardego tartego do budowy wozów,
511 "	miękkiego tartego do budowy wozów,
314 "	twardego tartego dla celów konserwacji,
762 "	miękkiego tartego " "
252 "	budulcowego miękkiego, " "
14 "	Twardych okrągłaków,
14 "	Miękkich " "
25.200 Stk.	miękkich tyeczek,
136 m ³	Zat rznitych z drzewa miękkiego,
66.086 m ³	Zat miękkich okrągłych,
18.000 m ³	Drzewa opałowego miękkiego,
6.000 hl.	Węgla z drzewa bukowego.

Różne materiały drzewne jako to: Drażki drewniane, styliska, słupki, części składowe tacek i t. p. Oprócz tego zostanie rozdana dostawa progów dębowych, bukowych i sosnowych, zapotrzebowanych dla okręgu podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych.

Dostawę drzewa do mostów i podkładów do zwrotnic, jakoteż materiałów drzewnych dla celów konserwacji, należy rozpocząć najpóźniej w kwietniu, a ukończyć z końcem czerwca 1898 r., prógi natomiast muszą być dostawione w terminie od lutego do końca grudnia 1898 r. Wszystkie zaś inne materiały drzewne dla celów warsztatowych ma się dostawić na podstawie dotyczących szczegółowych warunków, jakoteż poszczególnej umowy.

Odnosne formularze ofert, wykazy gatunków, ilości i rozmiarów potrzebnych materiałów jakoteż ogólne i szczegółowe warunki dostawy, można przejrzeć lub podjąć w biurze dla budowy konserwacji lub w biurze dla służby warsztatowej podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych, gdzie także bliższych wyjaśnień dotyczących niniejszej dostawy zasiągnąć można.

Oferty mogą opiewać albo na całą rozpisana ilość, albo też na część takowej. Odnosnie do progów obowiązany jest oferent podać ilość, jakoteż gatunek drzewa. Równocześnie z ofertą na progi lub inne materiały drzewne należy złożyć poręczne do końca czerwca 1898 r., prógi natomiast muszą być dostawione w terminie od lutego do końca grudnia 1898 r. Wszystkie zaś inne materiały drzewne dla celów warsztatowych ma się dostawić na podstawie dotyczących szczegółowych warunków, jakoteż poszczególnej umowy.

Oferty należy podzielić na trzy odrębne grupy i stosownie do tego zaopatrzyć napisem: „Oferta na dostawę progów“, względnie napisem: „Oferta na dostawę drzewa tartego i drzewa dla celów konserwacji“ lub „Oferta na dostawę drzewa tartego i drzewa dla celów warsztatowych“.

Ceny należy podać wraz z wszystkimi kosztami dostawy (do których i załadowanie na wozy kolejowe się wlicza) odpłatnie do jednej lub kilku stacji c. k. kolei państwowych, które jednakowoż dokładnie wymienione być muszą.

Oferent jest związany ofertą aż do zawiadomienia go o przyjęciu lub nieprzyjęciu takowej. Oferentom przysługują prawo uczestniczenia przy komisijnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 10 września b. r. o godz. 2 popołudniu.

Podpisana c. k. Dyrekcja kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert w całości lub częściowo albo ich też weale nie uwzględnić.

Oferty wniesione po powyższym terminie, lub też nieodpowiadające warunkom niniejszego rozpisania nie będą uwzględnione.

W Krakowie, dnia 15 sierpnia 1897.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym petitem
dwa centy.

Realność przy ul. Długosza 1.31 jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże.

Fabryka Braci Wczelak w Lwowie poleca wielkie zapasy deszczulek posadzkowych bukowych od 1 zł, 40 ct. za metr kwadratowy, zaś z ułożeniem do 2 zł. 10 ct. oraz posadzki deszczulkowe i parkiety w najrozmaitszych deseniach. 938

Akademik z dobrą rutyną poszukuje lekcy na wsi. Zgłoszenia: „Akademik” poste restante Lwów.

Właśnie w leczie, kiedy transpiracja jest obfita, najodpowiedniej używać **gastronomotoru** przeciw cierpieniom nerwowym, udarom, dracze, ischias, paraliżom, neuralgii, migrenie, reumatyzmowi podagrze itd. Wyjaśnienia udziela **Herman Simon**, Bielefeld, Oberstrasse 3, Niemcy. 871

100 do 300 zł. miesięcznie mogą osoby każdego stanu w wszystkich miejscowościach pewnie i rzetelnie bez ryzyka i kapitału zarobić sprzedając **ustawowo dozwolonych losów i papierów państwowych.** Oferty do **Ludwika Oesterreichera**, Budapest VIII. Deutschgasse 8. 889

2000 pokoi Tapet

na składzie, taniej jak wszędzie!
Story płóciennokowe na wałkach samoczynnych, 975

PP. Przedsiębiorcom i Budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn

A. Krzysztofowicza
Lwów, plac Halicki 2.

Oliwy do maszyn!

Oliwa (lecejska) — Kaukaska ragouzynowa — rossyjska mineralna — galicyjska mineralna — rzepakowa — rzepakowa odkwaszona — tłuszcz do smarowania maszyn (tłuszcz konsystentny)

Sprzedaż hurtowna jakoteż detailiczna, poleca 922

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 1. 38.

OSTATNI WYNALEZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA

ED. PINAUD

37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37

PARIS

Mydło IXora nie tylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczerliwą własność spęczniania zmraszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

Nież podpisany zawiadamia Szanowną Publiczność, że we Lwowie przy ul. Szpitalnej 1. 28 są do nabycia różnej konstrukcji powozy tak nowe jak i używane, po cenach jak najumiarkowańszych. Urządziłem także kilka eleganckich ekwipaży i przyjmuję zamówienia do ślubów we wszystkich kierunkach — Przyjmuję powozy na skład lub w komis do sprzedania. Pod tym samym adresem znajduje się wielki ogród oparkaniony, który odstępuje Szanown. Publiczności do objeżdżania koni wierzchoch bezpłatnie. Dziękując moim Szan. Odbiorcom za dotychczasowe poparcie, proszę o nadal. Kreślę się z szacunkiem

M. Nass

Lwów, ul. Szpitalna 1. 28.

Toaletowe lustra

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

WODA FIOŁKOWA**Swiece kościelne**

woskowe i stearynowe

Kwiaty do świec i ołtarzy

poleca najtaniej 964

Fabryka świec i blichowania wosku

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek 45.

Cenniki szczegółowe na żądanie bezpłatnie. Handel założony r. 1789.

Zwraca się uwagę

szan. Zarządów dóbr, klasztorów, folwarków, gorzelń, browarów, oraz większych zakładów przemysłowych, że

PYROLINY

najodpowiedniejszego środka do świecenia, którego stosunkowo do nafty o 50 proc. mniej wychodzi, przyczem nie kopci, daje jasne i spokojne światło i jest 978

bezpiecznym bo niezapalnym, wyłączny skład znajduje się u

Alojzego Hübnera

wa Lwowie, Rynek 38.

Prospekty i cenniki na żądanie bezpłatnie.

Reumatyzm,

gościec, kurcze, suche bole
influenzę

koi i leczy w zupełności

Sapomenthol

najlepsze nacieranie uśmierzające,
wyrobu Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa.

Cena 70 ct. za słoik.

Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie, Dionizego Matuli w Podgórzu, Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Matuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

MASĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.
Masć ta leczy wrzodki, przyszcze, czerwoności krosty, węgry, wyprysk, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na cząsteczkach ciała, porosty włosów i wszelkie choroby naskórnej, wzmacniając natężenie wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Słoik 2 fr. franków we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-le-Grand.
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrhara i Krzyżanowskiego. — W Krakowie w aptekach pp. Tranezyńskiego, Rodzyńskiego i Hellera. 72.

Celem położenia temy nadzyciem niskotych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuta Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12, Aptdorf, ul. Sobieskiego 14.
Wilhelm Arnold, ul. Batorskiego 16.
Wład. Bukalski ul. Szepietkowskiej.
Józef Barlich, kawiarnia Teatrna, Józef Flieg, ul. Jagiellońska 1. 22.
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
Dawid Kepler, ul. Pańska 1. 12, pod Schlickiem.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni 1. 6.
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka 1. 79.
Michał Landes, ul. Skarbowska 1. 4.
Jakób Löwenheek, ul. Trybunalska.
Jan Ludwik, ulica Krakowska 1. 7.
Nowoczeńnik J., ul. Kopernika 4.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Karol Przybylski, ulica Teatrna 1. 13.
Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
Antoni Rudziński, restauracja kolejowa.
H. Salzberg, ulica Kollataja róg Kazimierzowskiej.
S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Staniem.
S. B. Tünger, Chorażczyzna.
Teofil Telehmann, Jagiellońska.
Henryk Voise, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykstuskiej i Słowackiego.
Jan Ważny, ul. Czarnieckiego.
Leonard Zyczynski róg ul. Mikołaja i Zyblikiewicza.
Głównie zastępcstwo i skład piwa bezczkowego u p. **Ozysza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego 1. 13, telefonu nr. 6.
Skład piwa faszkowego u p. S. Wiesera, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będą każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. Cena 1 zł.

J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika 1. 3, ul. Halicka 1. 11. — Kraków w Sukiennice 1. 20 — Przemysł ul. Franciszkańska 1. 24. — Czerniowiec Rynek 1. 2.

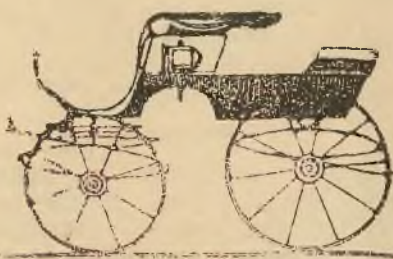
Zadziwiająco niskie są ceny wszelkich papierów i przyborów kancelaryjnych oraz towarów wchodzących w zakres palenia w nowo otwartym sklepie

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Proszę łaskawie przekonać się, że najtańszem źródłem zakupu jest powyższy sklep. — Cenniki na żądanie franko.

E. & J. STROMENGER

c. i k. dostawcy nadworni Lwów, ul. Karola Ludwika 5. 564



Największy i najtańszy skład powozów w Galicji utrzymuje bezustannie obfity wybór wszelkich gatunków ekwipaży ze słynnej fabryki nesslerdorskiej, przedtem Schustala i Spółki. Tarantasy i wózki własnego wyrobu. Jako nowość polecamy oryginalne z Ameryki sprowadzane lekkie pojazdy. Uprząże własnego wyrobu, jakoteż wszelkie przybory siodlarsko-rymskie.

ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ) 842

Lwów, ulica Zamarstynowska 1. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja 1. 2
poleca wprost z Ameryki wyborną **kawę** pół kilo zł. 1. Najlepsze **herbaty** pół kilo od zł. 1.50 do 6 zł.
Koniak kuracyjny butelka od zł. 1.80 do zł. 5.

Najlepszy prawdziwy francuski

KONIAK

Qualite superieure 879

wysła pocztą oclony i franko do wszystkich miejscowości Austro-Węgier za zaliczką
zł. 6 — za beczkę 4-litrową,
zł. 5 — za beczkę 3-litrową,
zł. 4.20 za 3 faszki po 1/2 ltr.

R. M. A. T. T. I
Capodistria koło Tryestu.

„ACETYLEN“

światło najpodobniejsze do słonecznego
najpiękniejsze i najtańsze

Wszelkie informacje udziela z gotowością Towarzystwo akcyjne dla gazu acetylenowego.

Jeneralne zastępstwo dla Galicji i Bukowiny

Lwów, pasaż Hausmana 6.

Przyjmujemy oferty na zastępstwa dla miast prowincjonalnych.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy,
Drogiściów i Fryzjerów znajduje

VELOUTINE

Puder
ryżowy specjalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez **CH. FAY**, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

POMPY

wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, do gospodarstwa, dla budowni i przemysłu. — **Pompy inoksydowane** nie rdzewieją. Rury w różnych objętościach.

Katalogi gratis i franko. 545

Towarzystwo komandytowe dla fabrykacji pomp i maszyn.

W. GARVENS, Wiedeń, I. Wallfischgasse 14.
I. Schwarzenbergstrasse 6.

Kundmachung.

Von der Administration der österreichischen gräflich Herberstein'schen Fräulein-Stiftung wird hiemit bekanntgemacht, dass bei diessr Stiftung mehrere mit dem gegenwärtigen Jahresbezüge von 320 fl. ö. W. verbundene Präbenden erledigt sind

Die Erfordernisse zur Erlangung einer solchen Stiftungs-Präbende sind folgende:

„Die aufzunehmenden Fräulein müssen unbedingt von Mitgliedern des niederösterreichischen Herrenstandes abstammen, wenigstens 10 Jahre alt, römisch-katholischer Religion, von väterlicher Seite verwaiset und gänzlich mittellos sein, d. h. sie dürfen kein eigenes Vermögen besitzen oder zu erwarten haben, und keine andere Stiftung genießen.

Diejenigen Fräulein, welche sich um eine dieser Stiftungs-Präbenden zu bewerben gedenken, haben ihre an die Administration der gräflich Herberstein'schen Fräulein-Stiftung gerichteten, gehörig gestempelten Gesuche, bei der Stiftungs-Verwaltung in Wien VII/2, Siebensterngasse 16, einzubringen und den diesfälligen Gesuchen das Zeugnis, dass deren Vater dem Consortium des niederösterreichischen Herrenstandes angehört habe, dann ihren Taufschein, den Todtenschein ihres Vaters, das Moralitäts- und endlich das Mittellosigkeits-Zeugnis beizuschliessen.

Wien im III Quartal 1897.

Die Administration der gräflich Herberstein'schen Fräulein-Stiftung.